



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Poradnik dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży : o pewnych aspektach pedagogicznej działalności Jana Karłowicza

**Author:** Anna Gomółka, Małgorzata Rygielska

**Citation style:** Gomółka Anna, Rygielska Małgorzata. (2015). Poradnik dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży : o pewnych aspektach pedagogicznej działalności Jana Karłowicza. "Laboratorium Kultury" (Nr 4 (2015), s. 89-132).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## *Poradnik dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży. O pewnych aspektach pedagogicznej działalności Jana Karłowicza*

### Abstrakt

Artykuł prezentuje okoliczności powstawania oraz treść i kompozycję wydanego w 1881 r. w Wilnie *Poradnika dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży* Jana Karłowicza. Książka, opublikowana przez oficynę „Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki”, wchodziła w skład zaprojektowanej przez Elżbę Orzeszkową serii kierowanej przede wszystkim do czytelników na Litwie. Przekonanie o konieczności zredagowania specjalnego poradnika lekturowego skłoniło pisarkę do kontaktu z (nieznanym jej osobiście) Karłowiczem, a wspólna praca nad tekstem zaowocowała przyjaźnią, o czym świadczy częściowo zachowana korespondencja (listy Orzeszkowej do Karłowicza). Niniejszy artykuł przedstawia między innymi poglądy Karłowicza na rolę dzieł literackich w procesie kształcenia, a kontekstem naszych rozważań są dziewiętnastowieczne koncepcje pedagogiczne. Autor *Poradnika*, zgodnie z wymogami ówczesnych bibliografii zalecających, wymienia lektury istotne w procesie wychowania i szeroko pojętej edukacji młodych Polaków końca XIX w. Za najważniejsze Karłowicz uważa dzieła (i im poświęca odpowiednio dużo miejsca) dotyczące historii polskiej i powszechnej (w tym podręczniki, syntezy dziejów oraz dostosowane do możliwości poznawczych oraz wieku odbiorcy powieści historyczne); szczególną uwagę skupia także na nauczaniu języka polskiego. Co interesujące dla badaczy kultury – Karłowicz wskazuje jako cenne dydaktycznie wybrane prace etnograficzne. Znaczący kontekst dla przedstawionych w artykule faktów stanowią współczesne omawianym zdarzeniom, czasem skrajnie rozbieżne,

opinie na temat *Poradnika*. Pytanie czy Karłowicz był pedagogiem, pozostaje bez odpowiedzi, choć uznanie, że jego działalność (nie tylko naukowa, ale i dydaktyczna) miała wpływ na wielu Polaków, nie budzi większych wątpliwości.

Słowa klucze: Jan Karłowicz, Eliza Orzeszkowa, „Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki”, wychowanie i kształcenie w XIX w., bibliografia zalecająca, poradnik lekturowy, poradnik dydaktyczny

### **Na początku był *Poradnik*... Historia znajomości Orzeszkowej i Karłowicza**

W 1881 r. w wileńskiej księgarnicy „Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki” ukazał się *Poradnik dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży*. Przygotował go Jan Karłowicz<sup>1</sup> – publikację oznaczono numerem VI. Powstanie tej książki trzeba osadzić w kontekście działań wydawniczych podjętych przez autorkę *Nad Niemnem*. Księgarnia wydawnicza, która istniała w latach 1879–1882, firmowana była nazwiskiem pisarki, ale jej założenie zawdzięczamy także innemu osobom. Jak pisał Stanisław Rosiak, autor monografii poświęconej przedsięwzięciu:

Głównym inicjatorem założenia księgarni i projektodawcą całego szeregu przedsięwzięć oraz zarazem osobą, która do pewnego stopnia przyczyniła się do rozsądzenia placówki, był Wincenty Chełmiński.

Dalej czytamy o tej postaci:

Młody, zapalony poeta – literat nawiązuje bliższy kontakt ze sferami demokratycznymi w Wilnie [...]. Badając kulturalne życie wileńskie, odczuł brak słowa drukowanego, które by propagowało myśl bardziej śmiałą. I oto powstaje w plan otwarcia w Wilnie księgarni, która by misję tę spełniała i była miejscem wymiany myśli niezależnej, skutej na Litwie kajdanami<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup>J. Karłowicz, *Poradnik dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr VI). Po cytatach i omówieniach podajemy numery stron z tego wydania.

We wszystkich cytatach (zarówno z prac drukowanych, jak i z rękopisów) zachowana została pisownia oryginalna oraz podkreślenia autorów.

<sup>2</sup>S. Rosiak, *Księgarnia „E. Orzeszkowa i S-ka” w Wilnie 1879–1882*, Wydawnictwo Magistratu m. Wilna, Wilno 1938, s. 4, 5.

Wincenty Chelmiński (1850–1887) zwrócił się do Orzeszkowej z prośbą o wsparcie swoich planów; ona natomiast sprawiła, że do firmy dołączył (polecony przez swych dotychczasowych pracodawców) Wacław Makowski (1854–1929), który od 1873 r. (najpierw jako praktykant, a od 1876 – pomocnik księgarski) związany był z wydawnictwem Gebethnera i Wolffa. Ponieważ pojawiły się problemy z otrzymaniem koncesji na otwarcie nowej księgarni, postanowiono nabyć istniejącą już placówkę założoną w 1876 r. przez Gustawa Wolffa i Stefana Romanowskiego, w której pracowała Aleksandra Moniuszkowa. Z tego też powodu Romanowski i Moniuszkowa zostali współnikami Orzeszkowej<sup>3</sup>, która wystąpiła o pozwolenie na prowadzenie księgarni (czyli wydawnictwa i składu księgarskiego) oraz biblioteki. Otrzymany 24 lipca 1879 r. przez pisarkę dokument zawiera informację, iż w księgarni można było handlować „książkami we wszystkich językach oprócz żydowskiego”, natomiast biblioteka mogła posiadać publikacje „we wszystkich językach oprócz polskiego”<sup>4</sup>. Po otrzymaniu pozwolenia

Orzeszkowa nawiązywała stosunki z autorami, których prace chciałaby nakładem nowej księgarni wydać. Nawiązywała stosunki z wydawcami i księgarzami, od Gebethnera i Wolffa nabyła za 2.000 rb. wydawnictwa, a za drugie tyle wzięła w komis. Chelmiński okazynie nabył za 300 rb. bibliotekę wartości 1000 rb.<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Jak pisze Rosiak: „Oficjalnie były jeszcze inne osoby w nowopowstałej firmie, jak to czytamy w koncesji, mianowicie Romanowski i Moniuszkowa, lecz oni większej roli nie odegrali. Trójkę wyżej wymienioną połączyły węzły bliższe: Chelmiński za żonę pojął wychowankę Orzeszkowej Wandę Zawistowską, Makowski wstąpił w związku małżeńskie z siostrą Chelmińskiego – Apolonią”; S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 6. Ludwika Życka (1859–po 1939, publicystka, poetka i działaczka; por. *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz 2002, s. 449) w pracy poświęconej tajnej oświacie na Wileńszczyźnie tak o tym pisze: „W roku 1877–1878 garstka młodzieży uzyskała jakimś fortelem pozwolenie na otwarcie księgarenki, która była pretekstem do skupienia młodych i prowadzenia z nimi pracy oświatowej. Niebawem zakupiła tę księgarnię Eliza Orzeszkowa i przy pomocy Wincentego Chelmińskiego i Wacława Makowskiego, prowadziła ideowo wychowawczą i handlową imprezę, będącą krótkim błyskiem polskiego drukowanego słowa, gdyż już w r. 1882 została zamknięta a współnicy ukarani. Internowano Orzeszkową w Grodnie, zesłano Chelmińskiego, rozciągnięto nadzór policyjny nad W. Makowskim”; L. Życka, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej od 1880 do 1919*, Wilno 1932, s. 5. Jeśli chodzi o Chelmińskiego został „przez władze rosyjskie deportowany do miejsca swego urodzenia” (urodził się w Orytlu Królewskim); L. Uziębło, *Chelmiński Wincenty Klemens*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 3 (1937), s. 279–280; natomiast Makowski przez kolejne dziewięć lat kierował księgarnią J. Zawadzkiego, a następnie prowadził własną firmę księgarską. Jako pierwszy założył w Wilnie polską wypożyczalnię na przełomie XIX i XX w. Ze względu na działalność zawodową i społeczno-kulturalną miał ciągle zatargi z cenzurą i władzami rosyjskimi; por. W. Makowski, *Młodym kolegom po fachu. Wspomnienia starego księgarza na tle osobistych przeżyć*, „Przegląd Księgarski” 1925, nr 5, 7–8, 10–11, s. 136–139, 186–193, 220–222, 316–319, 337–340.

<sup>4</sup> S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 10–11, 17–18.

<sup>5</sup> Tamże, s. 18.

Korespondencja Orzeszkowej z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zawiera wiele informacji o ogólnych zamierzeniach pisarki oraz szczegółowych planach wydawniczych, znajdziemy je także w listach do Karłowicza. W pierwszym z nich (datowanym prawdopodobnie na początek października 1879 r.) Orzeszkowa, do nieznanego jej jeszcze osobiście adresata, pisała<sup>6</sup>:

Dla przyczyn które mi są ośmieleniem, chciej przebaczyć że nieznam[?] utrudzam Go i listem i zawartą w nim prośbą. W d. 17/29 września otworzyłam w Wilnie księgarnią, przeważnie w celu przyłączenia do niej nakładów, któreby stać się mogły użytecznymi prowincji naszej, ożywiając nieco ruch jej umysłowy i przyczyniając się, o ile można, do prostowania kierunków myślenia tak bardzo i z wielu przyczyn, w czasach obecnych, krzywiących się i wypaczonych<sup>7</sup>.

W liście autorka zapowiadała również projektowaną serię książek, na którą miały składać się m.in. teksty Walerii Marrené „O wychowaniu domowym”<sup>8</sup>, Teodora Tomasza Jeża „O spółnictwie, studium ekonomiczne” (praca nie powstała<sup>9</sup>) i Walerego Przyborowskiego „Włościanie w Polsce”<sup>10</sup>. Pisarka

<sup>6</sup>Datacja podana wg wydania: E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 1, *Do literatów i ludzi nauki*, cz. 1: Jan Karłowicz – Franciszek Gawroński – Henryk Nusbaum – Tadeusz Garbowski, oprac. L.B. Świderski pod kier. J. Ujejskiego, Nakładem Towarzystwa im. E. Orzeszkowej oraz Instytutu Wydawn. „Biblioteka Polska”, Warszawa–Grodno 1938, s. 271. W tej edycji list ten został wspomniany, ale go nie opublikowano; w wydaniu powojennym (por. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3: *Do literatów i ludzi nauki: Jana Karłowicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Henryka Nusbauma, Tadeusza Garbowskiego*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1956, s. 7–8) został częściowo zrekonstruowany z odpisów Bronisława Nadolskiego (istniało przekonanie, że część korespondencji z Karłowiczem zaginęła podczas wojny); por. E. Jankowski, *Komentarz*, w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3 ..., s. 348, 356.

<sup>7</sup>Por. Korespondencja Jana Karłowicza, rękopis. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 58. Papiery Jana Karłowicza, sygnatura DE-9546, sygnatura oryginału 119, podtytuł: *Listy od Elizy Orzeszkowej*, t. 1, 1879–1800, k. 1, 4. Dostępne w bazach zasobów cyfrowych Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu [http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki\\_pl.php?RL-006268](http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-006268), dostęp: styczeń 2015.

<sup>8</sup>Książka została wydana jako: W. Marrené, *Przesady w wychowaniu. Studium pedagogiczne*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr IX). Waleria z Malletskich 1. voto Morzkowska, 2. voto Marrené (1832–1903), przyjaciółka Orzeszkowej, pisarka, publicystka i tłumaczka, autorka powieści dla dorosłych i opowiadań dla młodzieży, w jej dorobku są także opracowania dotyczące literatury; por. I. Wyczańska, *Marrené Iv. Morzkowska z Malletskich Waleria*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 20 (1975), s. 60–62.

<sup>9</sup>Por. wykaz publikacji wydawnictwa Orzeszkowej w: S. Rosiak, *Księgarnia...*, [nienumerowana karta między s. 116–117]; autor opracował go na podstawie archiwum Makowskich. Natomiast sam Wacław Makowski twierdzi, że studium to zostało wydane; por. W. Makowski, *Młodym kolegom...*, nr 7, s. 190.

Orzeszkowa w listach do Jeża wypyttywała o tę pracę, szczególnie interesowała ją, jak Jeż rozumie termin „spółnictwo”, bała się, że tekst będzie propagować komunizm; por. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6: *Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Fortunata Miłkowskiego (T.T. Jeża), Marii Konopnickiej, Michała Bałuckiego, Władysława Stanisława Reymonta*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław i in. 1967, s. 61–62.

<sup>10</sup>Książka została wydana jako: W. Przyborowski, *Włościanie u nas i gdzieindziej. Szkice historyczne*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr IV). Na pierwotny tytuł nie zgodziła się cenzura; por.

zapowiadała także swoją książkę, która ostatecznie ukazała się jako pierwsza – w 1880 r., był to *Patryotyzm i kosmopolityzm. Studium społeczne*<sup>11</sup>. W końcowej części tego listu Orzeszkowa zwróciła się do Karłowicza z następującą prośbą:

Do Szanownego Pana udaję się z pełnem prośby zapytaniem: czy nie raczysz seryę tą wzbogacić pracą swoją, którą powitalabym z prawdziwą radością. Litwinem będąc i na Litwie stale mieszkając<sup>12</sup> lepiej niż ktokolwiek inny znasz Pan stosunki i potrzeby nasze<sup>13</sup>; od Pana więc łatwiej i pewniej otrzymać możemy coś mającego związek z naturą i stanem prowincyi naszej, coś, co zaczerpnięte bądź z ekonomicznego położenia Litwy, bądź z historycznej przeszłości jej lub którego z licznych nurtujących ją zagadnień społecznych, byłoby pożyteczną wiadomością lub zdrowem ziarnem jasnego o rzeczach pojęcia rzuceniem w umysł publiczności naszej.

W kolejnym liście z 12 (24) października 1879 r. Orzeszkowa znów prosiła o przygotowanie pracy, która zawierałaby

opracowanie obrazu stosunków ekonomicznych i usposobień moralnych ludu wiejskiego na Litwie, najspeciallyj zaś obrazu postępów które zaszyły we wszechstronnym bycie klas włościańskich u nas, od pory emancypacji do dni obecnych<sup>14</sup>.

Książka Karłowicza – co, jak się wydaje, zakładała Orzeszkowa – miała się znaleźć w kontekście publikacji Jeża (na współpracy z którym pisarze bardzo zależało), Przyborowskiego (miał go – w razie niedostarczenia tekstu – zastąpić Tadeusz Korzon)<sup>15</sup> i Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej<sup>16</sup> (Orzeszkowa

---

E. Jankowski, *Komentarze*, w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3..., s. 359.

<sup>11</sup> Praca – podobnie jak wszystkie inne publikowane przez wydawnictwo Orzeszkowej – została wydrukowana w drukarni J. Blumowicza; drukarnia istniała od 1838 r.; por. L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie. Zarys historyczny (1525–1925)*, Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego, Wilno 1925, s. 108–109. Orzeszkowa obstawała przy tym, by książki drukować w Wilnie, mimo iż druk w Warszawie był tańszy i były problemy ze składem – posiadane przez drukarnię czcionki pochodziły sprzed 1863, a zecerzy w większości nie znali języka polskiego; S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 49.

<sup>12</sup> Litewskość Karłowicza podkreślała Orzeszkowa także w listach do innych osób, np. informując Jeża (w liście z 17/29 sierpnia 1879) o tym, do kogo się zwróciła o teksty do publikacji. Wymieniła listę potencjalnych współpracowników, którą kończyło nazwisko Karłowicza, a po nim dopisek: „ponieważ jest on Litwinem”; E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6..., s. 62.

<sup>13</sup> Wydaje się, iż ta uwaga nie tylko dotyczyła wiedzy na temat Litwy, ale ograniczeń (głównie ze względu na działalność cenzury), którym podlegało jej prezentowanie.

<sup>14</sup> Por. Korespondencja Jana Karłowicza, rękopis, k. 6.

<sup>15</sup> Praca Przyborowskiego została dość ostro skrytykowana w prasie, por. S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 56–57.

<sup>16</sup> Wilhelmina Zyndram Kościałkowska (1844–1926) zaprzyjaźniona pisarka i tłumaczka; zajmowała się także studiami nad literaturą; por. M. Stolzman, *Kościałkowska Wilhelmina Zyndram*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 14 (1968–1969), s. 390.

chciała, by ta napisała pracę o przemyśle na Litwie i działalności Antoniego Tyzenhauza)<sup>17</sup>. Orzeszkowa nastawiała się na wydawanie prac z zakresu historii, ekonomii społecznej, pedagogiki i literaturoznawstwa, ale zakładała również – choć w mniejszym stopniu – wydawanie beletrystyki. Poza wspomnianymi zapowiedziami miały się również ukazać: praca z zakresu literaturoznawstwa Piotra Chmielowskiego, a także utwory Marii Konopnickiej i Edwarda Lubowskiego. Nie wszyscy jednak chcieli podjąć z nią współpracę – zrazu odmówił Włodzimierz Spasowicz (postać niebywale ważna dla wydawnictwa Orzeszkowej)<sup>18</sup>, potem jednak zdecydował się przygotować pracę, która ukazała się w 1881 jako *Studya nie z natury*<sup>19</sup>.

Karłowicz także nie chciał realizować tematu zaproponowanego przez Orzeszkową i tłumaczył się w sposób, który – nie tylko badaczom nauki dziewiętnastowiecznej, ale także znającym pobieżnie tę problematykę – może wydawać się zadziwiający. Jak napisał Ludwik Świdorski: „nie czuł się na siłach do podjęcia tak szerokiego tematu, co więcej, obawiał się, że zbyt mało zna lud, by mógł o nim pisać”<sup>20</sup>. Trudno odpowiedzieć, jaka była przyczyna niechęci spełnienia prośby – zagadnienia ekonomiczne nie były przedmiotem zainteresowania Karłowicza, ale na pewno – szczególnie w pierwszym etapie działalności naukowej – pociągała go historia. Być może jednak uważał pisanie o historii litewskiej dla wileńskiego wydawnictwa, które było pod szczególnym nadzorem cenzorskim<sup>21</sup>, za – z jakichś powodów – niewłaściwe.

<sup>17</sup> Opracowanie Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej na ten temat nie ukazało się, ale opublikowana została jej praca: *Władysław Syrokomla. Studium literackie*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr VII).

<sup>18</sup> Włodzimierz Spasowicz (1829–1906) był prawnikiem (w latach 1857–1861 profesorem prawa w Uniwersytecie Petersburskim, później pracował jako adwokat), był także krytykiem literackim. Od 1877 r. wydawał „Ateneum”; o działalności Spasowicza w tym zakresie por. Z. Kmiecik, *Czasopismo „Ateneum” (1876–1901) oraz jego oblicze społeczne i naukowe*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław i in. 1985, s. 9–30.

Spasowicz wspierał Elżę Orzeszkową w załatwianiu formalności prawnych związanych z wydawnictwem, a Wacław Makowski twierdzi, że wydawnictwo pisarki zostało otwarte dzięki protekcji Spasowicza, jemu także „udało się przełamać zakaz wydawania w Wilnie kalendarzy”; por. W. Makowski, *Młodym kolegom...*, s. 186, 190 oraz S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 10, 32, 46–47.

Wspominamy o wydawaniu przez Orzeszkową kalendarzy, ponieważ kwestionariusz do badań terenowych wydany przez Karłowicza pod tytułem *Poradnik dla zbierających rzeczy ludowe* (Skład główny w Księgarni M. Orgelbranda, Warszawa 1871) został wznowiony w „Kalendarzu Wileńskim na 1882”, rok pierwszy, Nakładem E. Orzeszkowej i Spółki, Wilno 1882, s. 117–123. W tym tomie ukazał się także tekst Karłowicza, *Życzenie do siego roku* (s. 13–16).

<sup>19</sup> Por. S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 45–47; W. Spasowicz, *Studya nie z natury*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr XIII).

<sup>20</sup> L.B. Świdorski, *Objaśnienia i przypisy*, w: E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 1..., s. 271.

<sup>21</sup> Jak pisał Wacław Makowski: „Księgarnie polskie w Wilnie pozostawały pod najczujniejszą, surowszą, niż w innych dzielnicach Państwa, opieką cesarskich satrapów, którzy widzieli w nich rozsądnika polonizacji i środek do rozpowszechniania literatury nielegalnej”; W. Makowski, *Młodym kolegom...*, nr 7, s. 191–192.

Chciał natomiast przygotować bibliografię o charakterze pedagogicznym („przegląd literatury pedagogicznej” – jak pisał Świderski), na co Orzeszkowa przystała<sup>22</sup>. Temat wydał jej się atrakcyjny także z tego powodu (o czym donosiła Karłowiczowi 4 stycznia 1880), że wileńska księgarnia zaopatrzona była w książki dla młodego odbiorcy, które nie cieszyły się zainteresowaniem klientów.

Do Szanownego Pana zwracam się z prośbą o łaskawe zawiadomienie mię: jakim ostatecznie i dosłownie ma być tytuł przyręczonej nam broszury?<sup>23</sup> Kiedy spodziewać się jej możemy? Jakiemi będą w przybliżeniu jej rozmiary? i – czy – wraz gdybyśmy rękopisu nie otrzymali przed ogłoszeniem prospektów – upoważnia nas Pan do umieszczenia pracy swojej w rzędzie dzieł przez takowe ogłaszanych? Z powodu tematu przez szanownego Pana obranego, zakomunikować muszę fakt pewien przez nas doświadczony i nastręczoną mi przezeń uwagę – przez dni kilka Święta Boż. Nar. poprzedzające, bawiąc w Wilnie a spędzając je po większej części w Księgarni. Stałam się naocznym świadkiem głębokiego zaniedbania jakiemu ulega w mieście tem literatura dziecinna wzorując się wedle Warszawy, w której literatura ta w porze t. zw. gwiazdkowej olbrzymi ma popyt i korzystnie współubiega się ze sklepami bezumyślnych zabawek lub szkodliwych przysmaków<sup>24</sup>. – zaopatrzyliśmy Księgarnię naszą w znaczny i piękny dobór książek dziecinnych, różnej treści, ceny i postaci. Było tego dość na obładowanie dwu wielkich stołów i pulpitów. Cóż ztąd? nienabywano ich prawie, niezwracano na nie uwagi, ze stołów i pulpitów zeszły w ilości niezmiernie mało zmniejszonej. Nie względu na kupieckie interesy nasze, zwrócił uwagę naszą na fakt ten i obudził żal nad nim. Księgarnia rozwija się nadszodziejanie pomyślnie i nie mamy ani skłonności ani potrzeby drzeć nad jakimś niewyprzedanym artykułem. Ale, – znać wtem jak dalece publiczność Wileńska przyzwyczajoną nie jest do rzeczy

<sup>22</sup> L.B. Świderski, *Objaśnienia i przypisy...*, s. 271.

<sup>23</sup> Być może Karłowicz zastanawiał się nad tym, do kogo ma być adresowane opracowanie – w liście Orzeszkowej do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 9 listopada 1879 r. (w którym pisarka przedstawia plany wydawnicze księgarni) pojawia się następujący tytuł katalogu Karłowicza: „Przewodnik pedagogiczny dla matek”; por. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6..., s. 16. Może też inwencji Orzeszkowej zawdzięczać należy tę i inne wersje tytułu, np. w liście do Przyborskiego (z 8 sierpnia 1880) poradnik Karłowicza nazwała: „Przewodnikiem literatury dziecinnej” (E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 8: *Do literatów i ludzi nauki: Ludwika Jenikego, Jana Baudouina de Courtenay, Piotra Chmielowskiego, Adama Wiślickiego, Stanisława Krzemińskiego, Lucjana Rydla, Antoniego Wodzińskiego, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza i innych*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław i in. 1976, s. 49), a w liście do Kraszewskiego (z 15/27 stycznia 1881, czyli już po wydaniu) tytułuje go: „Przewodnikiem dla kupujących książki dla dzieci” (E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6..., s. 24).

<sup>24</sup> Publicyści, piszący o książkach dla dzieci, zauważali tę tendencję – podkreślali, że książki dla dzieci kupuje się na Boże Narodzenie i wtedy właśnie jest zapotrzebowanie na pozycje przede wszystkim ładnie wydane, dla wybierających mniej istotna jest natomiast treść publikacji. Sugerowali zatem rozpowszechnienie wydawnictw „do codziennego niejako użytku”; M.J.Z. [M.J. Zaleska?], *Nowe wydawnictwa dla młodego wieku*, „Tygodnik Powszechny” 1882, nr 51, s. 810.



nowych i pożytecznych i jak bardzo nie rozumie znaczenia literatury dziecinnej, która jednak ogromną posiada wagę, jako część wychowania domowego, mającego w położeniu naszym mnóstwo innostronnych braków dopełniać i mnóstwu złym rzeczom zapobiegać. Broszura więc Sz. Pana o tym przedmiocie będzie nadzwyczaj w porę napisaną a naszym już obowiązkiem stanie się jak najgorliwsze jej rozpowszechnienie. Obyśmy tylko jak najrychlej otrzymać ją mogli<sup>25</sup>.

## Pedagog?

Prace pedagogiczne w dorobku Jana Karłowicza nie zajmowały szczególnie ważnego miejsca, choć w wieloautorskiej monografii *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*, która ukazała się rok po śmierci długoletniego redaktora „Wisły”, znalazł się rozdział *Z dziedziny pedagogji*, dotyczący tego zagadnienia. Autor rozważań, Hieronim Łopaciński, napisał:

Zajmując się filologią, językoznawstwem, ludoznawstwem i tylu innemi naukami, a nadto chowając dzieci własne, nie mógł Karłowicz nie dotknąć i pedagogji. Mamy tu do zaznaczenia z tego działu jedną książkę: „Poradnik” i kilka artykułów<sup>26</sup>.

Dla Łopacińskiego interesujący nas *Poradnik*... był zatem pracą pedagogiczną podobnie, jak artykuły poświęcone nauczaniu języków obcych i języka ojczystego drukowane w „Prawdzie” w latach 1881–1882. Do dzieł pedagogicznych zaliczyć można również niewydany „Podręcznik czystej polszczyzny dla

---

<sup>25</sup> Por. Korespondencja Jana Karłowicza, rękopis, k. 13–14.

<sup>26</sup> H. Łopaciński, *Z dziedziny pedagogji*, w: *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*, Skład Główny w Redakcji „Wisły”, Warszawa 1904, s. 347. Podkreślana przez Łopacińskiego wielostronność zainteresowań Karłowicza nie zawsze była oceniana wysoko – widać to np. w wypowiedzi Adama Wiślickiego, zamykającej dyskusję wokół Karłowiczowskiego tłumaczenia dzieła Johna Williama Drapera (1811–1882), amerykańskiego chemika, historyka i filozofa: *Dzieje stosunku wiary do rozumu*, Nakład Księgarni Ludwika Polaka, Warszawa 1882 (*History of the Conflict between Religion and Science*, 1874). Obszerne omówienie tego dzieła sporządził matematyk Karol Hertz (1842–1904) i opublikował w 1882 r. w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 3–6, s. 38–41, 55–57, 72–73, 84–85). Ostatni fragment artykułu zawierał ocenę tłumaczenia – Hertz był dość krytyczny wobec pracy Karłowicza – przekładowi (zwłaszcza rozdziałów dotyczących nauk ścisłych) zarzucał liczne błędy, w konkluzji stwierdził jednak, że: „Pomimo jednak tych usterek, tłumaczenie Drapera zupełnie zasługuje na poparcie ze strony wykształconej publiki i dla tego polecam je czytelnikom Przeglądu” (s. 85). Karłowicz poczuł się niezwykle dotknięty – zwłaszcza zarzutami dotyczącymi błędów językowych – i ostro odpowiedział na recenzję w nr 10, wytykając piszącemu wszystkie uchybienia (na ten temat por. także: E. Jankowski, *Komentarze...*, w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3, s. 381). Wraz z odpowiedzią Karłowicza wydrukowano *Przypisek Redakcyi*, w którym m.in. można było przeczytać taką opinię na temat Karłowicza: „Filozof, lingwista, historyk, pedagog, ludowy pisarz itd. – wszędzie się czegoś niedouczył, czegoś nie przetrawił, czegoś niedowiedział i wszędzie też jest lichym kompilatorem, lichym tłumaczem i niedowarzoną myślącym”. „Przegląd Tygodniowy” 1882, nr 10, s. 150.

Litwinów i Petersburszczan abecedłowo ułożony przez Jana Karłowicza”<sup>27</sup>. Jak pisali Anna Kapuż i Elżbieta Smułkowa, analizując listy Karłowicza, w których znalazły się informacje o powstawaniu „Podręcznika”: „cytaty dobitnie świadczą, że J. Karłowicz miał w tym wypadku wyraźny zamiar dydaktyczny (poradnictwo w zakresie poprawności językowej)”. Praca była gotowa do druku w 1882 r. i Karłowicz podjął próbę jej wydania; ponowił ją w 1886 – za pośrednictwem Erazma Piltza – ale z powodu zakazu cenzury nie ukazała się<sup>28</sup>. Warto również pamiętać, że Karłowicz miał pewne doświadczenie w pracy nauczycielskiej. Jak pisał Adam Antoni Kryński:

Przy swoim zamiłowaniu do muzyki i gruntownym w niej wykształceniu, pragnął je zużytkować na szerszym polu nauczycielskim. W tym celu udał się w r. 1871 do Warszawy i tu został profesorem konserwatorium muzycznego.

Osobą, dzięki której Karłowicz rozpoczął pracę nauczyciela, był Apolinary Kątski<sup>29</sup>, założyciel i dyrektor (w latach 1861–1879) Instytutu Muzycznego Warszawskiego (zwanego konserwatorium)<sup>30</sup>. Karłowicz zatrudniony był w Instytucie od 9 lutego 1871 r.:

z etatem 300 rb. rocznie za trzy lekcje dwugodzinowe. Wykładał na tej uczelni muzykę (śpiew chórally) i jęz. rosyjski. Z powodu choroby oczu i „ważnych przeszkód prywatnych” Karłowicz był jednak zmuszony zrezygnować z pracy na uczelni już po 12 lekcjach, a więc po mniej więcej miesiącu pracy<sup>31</sup>.

Karłowicz w *Poradniku...* sam siebie nie nazywał pedagogiem ani nauczycielem. Powątpiewał raczej o swej wiedzy pedagogicznej i kilkakrotnie dzielił się

---

<sup>27</sup> Pracę opublikowano dopiero w latach 80. XX w.: J. Karłowicz, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, do druku przygotowała E. Smułkowa, „Studia nad polszczyzną kresową”, t. 3 (1984), s. 33–81.

<sup>28</sup> A. Kapuż, E. Smułkowa, *Nieznane prace Jana Karłowicza o języku polskim na Wileńszczyźnie*, „Studia nad polszczyzną kresową”, t. 3 (1984), s. 82–90.

<sup>29</sup> Por. A.A. Kryński, *Jan Karłowicz (1836–1903). Zarys życia i prac*, Skład główny w Księgarni M. Arcta, Warszawa 1903, s. 7 oraz F. Starczewski, *Działalność muzyczna J. Karłowicza, jej charakterystyka i ocena*, w: *Życie i prace...*, s. 298.

<sup>30</sup> M. Demska-Trębacz, *Dzieje*, <http://www.chopin.edu.pl/pl/universytet/dzieje-uczelni> oraz <http://www.chopin.edu.pl/pl/universytet/dzieje-uczelni/dyrektorzy-i-rektorzy>, dostęp: styczeń 2015.

<sup>31</sup> Jan Karłowicz (1836–1903). Najważniejsze wydarzenia z życia i działalności; kalendarium wykonane w ramach projektu badawczego przyznanego przez Litewską Radę Naukową (Lietuvos mokslo taryba), Nr. VAT-36/2012 „Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przełomu XIX i XX w., badacz języka litewskiego i polskiego”; <http://www.4003.vu.lt/Najwazniejsze-wydarzenia-z-zycia-i-dzialalnoci-933.html>, dostęp: styczeń 2015.

tymi wątpliwościami z odbiorcami broszurki, którą kierował przede wszystkim do matek, ojców, opiekunów i wychowawców. Ich rola miała znacząco wykraczać poza kształcenie młodych ludzi w zakresie czytania i pisania, byli oni także zobowiązani do dokonania przemyślanego (uzależnionego od wieku i dojrzałości adresata) wyboru dzieł dla wychowanków. Dla Karłowicza stworzenie *Poradnika...* wiązało się z realizacją misji służenia narodowi, zadania, którego istotnym elementem składowym było kształcenie kolejnych pokoleń:

Myślałem tedy, iż oddam pewną usługę rodakom moim, a szczególnie rodzicom i opiekunom przyszłych naszych zastępców i następców w pracy społecznej, zestawiając znane mi zasoby literatury dziecięcej, układając je w pewne gromady i kilku słowami nadmieniając o ich treści i wartości pedagogicznej, ile, ma się rozumieć, sąd mój przedmiotowej ceny posiadać może; (s. 5).

*Poradnik...* uznać można właśnie za spis uznanych za istotne lektur, za przykład poradnika lekturowego, bibliografii zalecającej lub katalogu rozumowanego. Anna Zdanowicz w artykule *Unormować czytanie. O poradnikach lekturowych przełomu XIX i XX wieku* pisała, iż tego typu publikacji (w osobnych wydania książkowych<sup>32</sup>) od 1795 do 1918 r. ukazało się co najmniej trzydzieści sześć, większość z nich stanowiły prace polskich autorów. Pokażna część (dwadzieścia trzy wydawnictwa) została opublikowana w latach 1890–1918, nieco mniej (dziesięć pozycji) między rokiem 1864 a 1889. Miały różną objętość (od kilku do kilkusetstronicowych), przygotowywali je księgarze, nauczyciele, działacze oświatowi i księża, a także ludzie (jak Karłowicz) zajmujący się pracą naukową. Autorom przyświecały różne cele, chcieli – jak np. Feliks Kozubowski – przestrzec rodziców i opiekunów przed książkami nieodpowiednimi dla młodego czytelnika<sup>33</sup>. Narastanie wydawnictw tego typu wiązało się z coraz szerszą ofertą

---

<sup>32</sup> Były także opracowania o tym charakterze publikowane w prasie.

<sup>33</sup> Por. K. [F. Kozubowski], *O wyborze książek dla dorastającej młodzieży. Kilka słów dla rodziców, opiekunów i nauczycieli*, Księgarnia K. Malika, Cieszyń 1879. W tym samym roku, także w Cieszynie, lecz w innym wydawnictwie, opublikowano inną pracę Kozubowskiego, która w zamyśle autora była pierwszą (choć wydaną później) częścią kompletu poradników: *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej. Rzecz dla nauczycieli ludowych*, Jerzy Kotuła, Cieszyń 1879. Publikacje Kozubowskiego, chociażby przez datę swego powstania, są ważnym kontekstem publikacji Karłowicza. Feliks Kozubowski (1842–1907) urodzony w Warszawie publicysta i literat, powstaniec styczniowy (po powstaniu zbiegł do Galicji, gdzie został pojmany i osadzony w więzieniu), żołnierz Legii Cudzoziemskiej, który walczył w Algierii, Meksyku i brał udział w wojnie prusko-francuskiej; po powrocie do Warszawy zajął się pracą publicystyczną, w wyniku czego został skazany na zesłanie do Wielkiego Ustiugu (na 20 lat), po ucieczce (w 1879) z miejsca wygnania osiadł na kilka lat w Cieszynie; por. L. Brożek, *Kozubowski Feliks*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 15 (1970), s. 44–45.

Obie prace Kozubowskiego (co sugerują chociażby tytuły) miały innych adresatów – w przypadku

wydawniczą oraz powstawaniem bibliotek publicznych, rosła również potencjalna liczba odbiorców<sup>34</sup>.

W XIX w. sytuacja szkolnictwa na ziemiach polskich kształtowała się różnie w poszczególnych zaborach. Po powstaniu styczniowym polskie szkolnictwo na Litwie znalazło się w wyjątkowo niekorzystnym położeniu<sup>35</sup>. Sytuacji tej próbowano zapobiec różnymi sposobami – oficjalnie m.in. przez fundusze stypendialne, nieoficjalnie przez nauczanie domowe i tajną oświatę<sup>36</sup>. Jak pisała Ludwika Życka, w przywoływanej już pracy o tym okresie:

Wtedy umęczone społeczeństwo, broniąc młode pokolenie od zagłady moralnej i wynarodowienia, zamknęło oświatę w ciasne, ale względnie bezpieczne ściany domów prywatnych i rozpoczęło, nienotowaną w dziejach narodu konspirację oświatową, która przetrwała pół wieku.

Chłopcy musieli iść do rosyjskich szkół, na to nie było sposobu, gdyż nie można było ich pozbawić praw, ale wszelkimi siłami starano się w domowych wykładach historii i języka polskiego odrabiać to, co im duszę zatrutowało w rosyjskim gimnazjum<sup>37</sup>. Takich

---

pierwszego z wymienionych tomów byli to rodzice, drugiego – więcej nauczyciele. Pierwsza ma dłuższą część opisową (do s. 25), znacznie mniejszą objętość ma fragment bibliograficzny (s. 26–34), który obejmuje takie działy, jak: 1) literatura powieściowa (w tym cztery poddziały), 2) klasycy (dotyczy dawniejszy pisarzy polskich); 3) piśmiennictwo, sztuki piękne, estetyka, 4) historia polska i powszechna i 5) podróże; dwa pierwsze działy zawierają jedynie nazwiska. Smaczku wykazowi dodaje fakt, iż autor wymienia w dziale 1. swoje nazwisko, a w przypisie zaznacza: „Dzielko tego pisarza p. t. Rozgrzeszeni (Bibl. Pisarzy polskich, Lipsk, F.M. Brockhaus), pod żadnym pozorem nie powinno znaleźć się w rękach młodzi, jako dla niej niestosowne”; *O wyborze...*, s. 27. Być może przypis ten jest rodzajem kryptoreklamy, albo przeciwnie – dystansu wobec własnych dokonań.

<sup>34</sup> A. Zdanowicz, *Unormować czytanie. O poradnikach lekturowych przełomu XIX i XX wieku*, w: *Komunikowanie i komunikacja na ziemiach polskich w latach 1795–1918*, red. K. Stepnik, M. Rajewski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 239–250.

<sup>35</sup> Por. W. Studnicki, *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego. Studium polityczno-historyczne*, G. Gebethner i Spółka, Kraków 1906, s. 178–228 (rozdz. 5).

<sup>36</sup> Por. np. L. Zasztowt, *Nielegalne szkoły w Wileńskim Okręgu Naukowym w latach siedemdziesiątych XIX w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 37 (1996), s. 119–126; tenże, *Polskie fundusze i stypendia szkolne na obszarach Litwy, Białorusi i Ukrainy w latach 1832–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 32 (1989), s. 3–30.

<sup>37</sup> *Poradnik... Karłowicza i O wyborze... Kozubowskiego* – choć pod pewnymi względami podobne – powstały w odmiennych kontekstach edukacyjnych. Sytuacja szkolnictwa na Litwie i w Galicji zasadniczo się różniła. U Kozubowskiego czytamy: „Z trzech państw zaborczych [...] Austria jedna wypełniła wobec nas mniej więcej swe obowiązki; jedna, późno prawda, ale zwróciła nam znaczną część swobód [...]”.

Szkola w Galicji, okazała już zajęła stanowisko; a jakkolwiek, powołując się na czwarty z początku ustęp niniejszej pracy, raz jeszcze powtarzamy: że na polu oświaty nigdy dość uczynić nie można – dziś już, całe tam prawie pokolenie czuje i myśli ... po polsku.

Szkola jednak, jest dopiero wstępną częścią uzmysłowionej wiedzy, że tak powiemy: bramą na szeroki gościniec życia”, K. [Kozubowski Feliks], *O wyborze...*, s. 11–12. Nie wszyscy podzielali w tym czasie tę pozytywną opinię o szkole galicyjskiej, por. T. Korzon, *O nauczaniu historii. Z powodu zamierzonej reformy szkół średnich w Galicji*, Wydawnictwo Redakcji Rocznika Pedagogicznego, Warszawa 1882, s. 3 i n.

Trzeba także przypomnieć, że uwagi na temat szkół galicyjskich nie dotyczyły obszaru Księstwa

tajnych kursów dla młodzieży było w Wilnie dużo. Nikt ich nie rejestrował i zaledwie nikla pamięć wspomnieć je może. Dziewczęta łatwiej było zakonspirować pod pozorem nauki talentów i robót kobiecych; zresztą były zasadniczo mniej ścigane.

W ten sposób utrzymały się przez parę pokoleń pensje ukryte pań: Beniuszewiczów, Aleksandrowiczowej, Emilji Wróblewskiej (40 lat), Sióstr Mierzejewskich, Kokoszkówien, Hundjusówny i inne. Program tych szkół obejmował przedmioty ogólne i kładł specjalny nacisk na nauki dziejów i języka polskiego. W niektórych wykładał Aleksander Zdanowicz<sup>38</sup>, autor rozpowszechnionej w całej Litwie Historji Polskiej<sup>39</sup>.

W kontekście nauczania domowego rozpatrywać można poradnik Karłowicza. Praca ta została rozpisana na następujące działy:

A. Książki bawiące i bawiąco-nauczające.

B. Podręczniki dla młodzieży (szkolnej).

Dział pierwszy obejmuje następujące kategorie:

1) Książki dla dzieci najmniejszych, nie umiejących czytać, mające być głośno czytane przez wychowawców.

2) Abecadła i elementarze.

3) Książki dla dzieci, które świeżo się nauczyły czytać.

4) Książki dla dzieci średnio rozwiniętych, mniej więcej od lat 7 do 10. Te dzielę jeszcze na: I. Bawiące i II. Nauczające.

5) Książki dla dzieci starszych, mniej więcej od lat 10; i te gatunkuję na: I. Bawiące, II. Komedijki dla teatryków dzieciennych i III Nauczające.

6) Czasopisma i zbioropisma dla dzieci; (s. 7)<sup>40</sup>.

---

Cieszyńskiego, tam bowiem w szkołach średnich w latach siedemdziesiątych XIX w. obowiązywał język niemiecki, por. J. Kotula, [Wstęp], w: J.I. Kraszewski, *W sprawie szkół ludowych na Szląsku. (Kilka uwag dla nauczycieli)*, Nakład Jerzego Kotuli, Cieszyn 1879, s. 1. Wskazana publikacja, oprócz noty na temat Kraszewskiego (autorstwa F. Kozubowskiego), zawierała list pisarza z radami, jak bronić się przed germanizacją. Kraszewski wskazywał na główną rolę matki w kształtowaniu tożsamości narodowej dzieci, zauważał, że „Cała czynność nauczycieli, wspólnie z rodzinami, musi poza szkołą szukać sobie miejsca do działania”. Rodzina i polskie stowarzyszenia powinny wspierać nauczycieli; nie do przecenienia jest także rola książki (dla dzieci i rodzin): „Książka dla rodzin przeznaczona, cel musi mieć wieloraki: oświatę, wykształcenie, cel duchowy, ale zarazem usposobienie człowieka do praktyki życia, wskazówkę do osiągnięcia dobrobytu, bez którego niema oświaty, niema dbałości o narodowość, niema postępu”, J.I. Kraszewski, *W sprawie...*, s. 20–23.

<sup>38</sup> Poświęcony jest mu następujący artykuł: W.K. CH [Wincenty Klemens Chelmiński], *Życiorys. Aleksander Zdanowicz „Kalendarz Wileński na 1882”...*, s. 11–12. Aleksander Zdanowicz (1805–1868), filolog i historyk, nauczyciel Instytutu Szlacheckiego w Wilnie, współpracownik słownika wileńskiego; por. *Wileński słownik...*, s. 440.

<sup>39</sup> L. Życka, *Krótki rys...*, s. 4.

<sup>40</sup> Praca Kozubowskiego kierowana do wiejskich nauczycieli ma inną budowę. Dzieli się na dwie części. Pierwsza, krótsza – opisowa, dotyczy roli nauczyciela; druga natomiast ma charakter bibliograficzny i zawiera następujące działy: 1) pedagogiczny, 2) językoznawstwo, 3) przemysłowo-rolny i gospodarstwa domowego

W drugiej części, zatytułowanej *Podręczniki dla młodzieży (szkolnej)*, Karłowicz przyporządkował wskazane lektury nauczany przedmiotom:

w porządku abecedowym przedmiotów, wyliczam pomoce naukowe do poznania: 1) Rzeczy polskich (gramatyka, wypisy, słowniki, stylistyka, dzieje narodu i piśmiennictwa); 2) Nauki religij; 3) Dziejów powszechnych; 4) Przyrodoznictwa; 5) Matematyki; 6) Geografii; 7) Języków: francuzkiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego; podręczniki zaś i w ogóle pomoce naukowe do nauki języków starożytnych (łacińskiego i greckiego) wyliczam szczegółowo, aby dać poznać ten dział literatury naszej pedagogicznej, zgola prawie nieznanym w wielu prowincjach, a wcale dobrze ilościowo i jakościowo się odznaczający; wreszcie 8) Sztuk pięknych (rysunku i muzyki); (s. 7).

We *Wstępie* zaznaczył: „broszura moja nie ma pretensyi być wyczerpującym spisem bibliograficznym literatury dziecięcej, ani tém mniej ostatecznym wyrokiem krytyki o nią”; (s. 6). Przyznał też, że wiele zapisów sporządzał z pamięci, pozbawiony dostępu do wszystkich wskazanych w *Poradniku...* dzieł, a opinie wyraził tylko o tych, które znał z bezpośredniej lektury. Celowo zawężony wybór prac konsultował z innymi osobami – nie wspomina ich imion ani nazwisk, zapewnia jednak o ich kompetencji<sup>41</sup>. Poprosił również o pomoc w udoskonaleniu *Poradnika...* czytelników (przede wszystkim jednak „autorów i nakładców”). Chciał, by nadsyłali uwagi i sugestie, a także – niewymienione w broszurce książki i pisma, po to, by dzięki ich pomocy, mógł uwzględnić je w kolejnym, poszerzonym wydaniu. Planował bowiem zamieszczony w *Poradniku...* spis lektur dla młodego czytelnika uzupełniać na bieżąco, by pozostawał on wciąż aktualny i użyteczny:

Wiele rzeczy niewątpliwie opuściłem. Upraszam przeto panów autorów i nakładców, aby raczyli nadsyłać mi wskazówki, a jeśli można i same pisma do przejrzenia, iżbym mógł o opuszczonych dziełach uczynić wzmiankę w drugim wydaniu tej broszury, które za rok skuteczniej zamierzam, chcąc tym sposobem podawać co roku inwentarz naszych zasobów pedagogicznych. Adresować proszę do księgarni E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie; (s. 8).

---

(obejmuje osiem 8 poddziałów), 4) dla dzieci do lat 12 (dwa poddziały: teksty polskie i tłumaczenia), 5) dla starszych (dwa poddziały: jak wyżej), 6) poezje i pieśni, 7) dziełka naukowo-popularne i podróże, 8) gry pedagogiczne.

<sup>41</sup> „Tu jednak przeważnie nie wymieniam wszystkich książek odpowiednich, uważając to za rzecz zgola niepożyteczną, lecz podaję tylko tytuły tych, które, wedle zdania kompetentniejszych odemnie przyjaciół, mogą być uważane za najlepsze”; (s. 7). Na ten fragment powołuje się również w omówieniu *Poradnika...* Włodzimierz Spasowicz.

W *Zakończeniu...*, z nadzieją pobudzenia potencjalnych autorów literatury dla dzieci do konstruktywnych działań, których efektem, rozłożonym w czasie, byłoby nie tylko stopniowe wypełnianie luk w dziecięcej edukacji, ale także kształcenie, od najmłodszych lat, pożądanych postaw i zachowań, sformułował następujący apel:

Zwracam także uwagę autorów odpowiednich, że w wielu gałęziach literatury wychowawczej czujemy dotkliwe braki. I tak np., (wstyd wyznać), nie posiadamy historii polskiej, zupełnie odpowiadającej wymaganiom pedagogiki i dziejeznawstwa. Nie posiadamy dobrej geografii krajowej. Nie posiadamy dobrej gramatyki polskiej dla dzieci. Nie posiadamy wielu, wielu rzeczy... Nie potrafię wszystkich wliczyć. Wolę natomiast nasunąć trochę tematów: może to zachęci ludzi dobrej woli do nowych wysiłków; (s. 82).

W *Poradniku...* Karłowicz przywoływał prace, których autorzy wykorzystywali propozycje Friedricha Fröbela<sup>42</sup> oraz inne „dzieła o metodzie poglądowej”, z adnotacją, że przeznaczone są „dla wychowawców, ale nie dla dzieci” – wymienił tutaj *Lekcje o rzeczach* Marie Pape-Carpantier<sup>43</sup>, *Naukę o rzeczach* Henryka Wernica<sup>44</sup> oraz *Nauczanie bez książki* Adolfa Dygasińskiego<sup>45</sup>, podkreślając:

---

<sup>42</sup> Friedrich Fröbel (1782–1852), twórca „instytucji wychowawczej, którą nazwał »ogródkiem dziecięcym« (Kindergarten)”. W jej ramach dziecko, dzięki wykorzystaniu konkretnych pomocy wychowawczych – „darów elementarnych” (kuli, sześcianu, walca) i podejmowanych w związku z nimi czynności zaspokaja „cztery zasadnicze instynkty: pracy, wiedzy, artystyczny i religijny”, które obecne są w każdym człowieku. Uczy się także współdziałania; por. S. Kot, *Historia wychowania*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2010, t. 2, s. 216–219. Koncepcja Fröbela cieszyła się w XIX w. dużą popularnością, także na ziemiach polskich. Wernic proponuje m.in. włączenie ogródków dziecięcych, przygotowujących do „szkoły początkowej” w obręb wychowania domowego, zwłaszcza wśród rodzin wielodzietnych. Poświęca też nieco uwagi „opowiadaniom i wierszykom”, wykorzystywanym podczas zabaw w ogródkach dziecięcych (krytykuje „baśnie, klechdy i wogóle wszelkie opowiadania pełne cudowności”, ponieważ „karmią młodą duszę błędnymi wyobrażeniami” i wzmagają nerwowość dzieci). H. Wernic, *Praktyczny przewodnik wychowania*, Nakładem księgarni G. Centnerszvera, Warszawa 1891, § 52, s. 302–303 (*Ogródki dziecięce*); por. D. Mucha, *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 1, s. 32.

<sup>43</sup> Marie Pape-Carpantier (1815–1878), francuska pedagog. Podkreślała rolę obserwacji i doświadczeń w edukacji najmłodszych. Pisała także książki – kursy kształcenia dzieci, zarówno w domu rodzinnym, jak i w szkole. Zajmowała się nie tylko nauczaniem dzieci, ale też organizowaniem seminariów dla wychowawczyń, pracujących z dziećmi w ochronkach; por. M. Cape-Carpantier [!], *Lekcje o rzeczach. Konferencje w przedmiocie zastosowania do wychowania i szkół elementarnych: metody ochron, odbywane wobec Nauczycieli zebranych w Sorbonie z powodu Wystawy Powszechnej*, Nakładem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego”, Warszawa 1873; oraz E. Brouard, *Pape Carpentier (Mme)*, <http://www.inrp.fr/edition-electronique/lovel/dictionnaire-ferdinand-buisson/document.php?id=3325>, dostęp: kwiecień 2015; S. Kot, *Historia wychowania...*, s. 215–216.

<sup>44</sup> H. Wernic, *Nauka o rzeczach*, Nakładem Redakcji „Opiekuna Domowego”, Warszawa 1874.

<sup>45</sup> Na temat tej pracy por. E. Śmiechowska, *Przegląd twórczości pedagogicznej Adolfa Dygasińskiego*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2003, nr 1–2, s. 199–209.

„Wszystkie trzy pisma powyższe godne są przeczytania i wystudiowania” (s. 13). Wychowawcami, zdaniem Karłowicza, mogą być zarówno rodzice bądź opiekunowie dziecka, jak i jego nauczyciele. Tym samym uznał wychowanie<sup>46</sup> za kategorię nadrzędną, mieszczącą w sobie nauczanie i uczenie się – nie tylko ucznia, ale także rodzica, opiekuna, preceptora, nauczyciela. W takim ujęciu pedagogika stawałaby się, jak napisał w kilka lat później (w haśle pomieszczonym w *Encyklopedii wychowawczej*) Józef Kazimierz Plebański<sup>47</sup>: „systematyczną nauką filozoficzną, z praktycznym zastosowaniem w dziele wychowania młodszych pokoleń”<sup>48</sup>. Plebański zwrócił także uwagę, iż warto „określić jasno pojęcie dydaktyki, jako teorii, z wskazaniem granic, jakie ją dzielą od pedagogiki czyli od nauki wychowania pod względem moralnym i obyczajowym”<sup>49</sup>. Dydaktykę uznawano wtedy za część pedagogiki, podobnie jak metodykę<sup>50</sup>. Karłowicza

<sup>46</sup> W XIX w., o czym świadczy hasło w encyklopedii Orgelbranda, wychowanie miało dwa znaczenia: potoczne (hodowanie, pielęgnowanie) i ścisłe (celowe „kształcenie życia duchowego”). Nauka, która zajmuje się celami i środkami wychowania, to pedagogika; łączy się ona z nauką o moralności (która zajmuje się celami życia) i psychologią (która wskazuje, jak oddziaływać na wychowanka); [brak autora], *Wychowanie*, w: *Encyklopedya powszechna*, t. 28, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, Warszawa 1868, s. 4–7; por. także: F.H. Lewestam, *Pedagog* oraz *Pedagogika* (*Encyklopedya powszechna*, t. 20, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, Warszawa 1865, s. 494–497). Pedagogika w ujęciu Fryderyka Lewestama to „nauka podająca przepisy wychowania młodzieży”; wychowanie ma na celu „tak rozwinięcie sił fizycznych, jako też i władz umysłowych”. Wyróżnia się pedagogikę teoretyczną (to nauka zajmująca się teorią wychowania) i praktyczną (to sztuka, która uczy zasad i wskazuje najskuteczniejsze środki „do rozwinięcia sił ciała i duszy”). Autorzy obu haseł powołują się na najważniejsze polskie opracowania w tym zakresie, czyli: *O wychowaniu dzieci ze szczególniejszém do płci żeńskiej zastosowaniem* (W Drukarni K.R.W.R. i O.P., Warszawa 1828) Tomasza Dziekońskiego (1790–1875), pedagoga i autora podręczników; *Chowania czyli System pedagogiki narodowej, jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży* (W księgarni Nowej, Poznań 1842, t.1–2) Bronisława Ferdynanda Trentowskiego (1808–1869), filozofa i pedagoga, oraz *Pedagogika czyli nauka wychowania* (Drukarnia Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1845) Teodozego Sierocińskiego (1789–1857), profesora języka polskiego, literatury i pedagogiki.

<sup>47</sup> Józef Kazimierz Plebański (1831–1897) historyk Szkoły Głównej w Warszawie (w latach 60.), a wcześniej (1856–1958) nauczyciel języka polskiego w gimnazjum w Lesznie. Por. S. Konarski, *Plebański Józef Kazimierz*, „Polski Słownik Biograficzny” t. 26 (1981), s. 707–709.

<sup>48</sup> J.K. Plebański, *Dydaktyka*, w: „Encyklopedya wychowawcza”, t. 31 (1885), s. 379.

<sup>49</sup> Tamże, s. 379.

<sup>50</sup> „Dzisiejsza nauka wychowania uważa dydaktykę za teorią nauczania, to jest za jedną część pedagogiki, przyczyniającą się bardzo skutecznie do urzeczywistnienia ideałów edukacji publicznej, której celem jest wychowanie moralne i intelektualne człowieka” – pisał Józef Kazimierz Plebański (*Dydaktyka...*, s. 377), a jednocześnie zwrócił uwagę, iż pojęcie dydaktyki podlegało nieustannym zmianom na przestrzeni dziejów i było różnie rozumiane. Stwierdził ponadto: „Wiemy z historii pedagogiki, że z wyrazem »dydaktyka« łączono w różnych epokach odmienne nieco pojęcia: były czasy, gdzie wyraz dydaktyka obejmował szersze pojęcie teorii nauczania, teorii kształcenia umysłu młodzieży; były inne, kiedy stosowano go tylko do praktycznego nauczania przedmiotów nauki elementarnej, tak, że jeszcze nawet dzisiaj panują pod tym względem między uczonymi pewne różnice poglądów” (s. 377). Jego słowa wydają się wciąż aktualne: także współcześnie granice między dydaktyką a metodyką nauczania są dość płynne. Trudności nastręcza również podanie definicji kształcenia, które Wincenty Okoń uważa za „jedno z najmniej jasnych pojęć pedagogicznych”; por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 201. Nieco inaczej kwestię kształcenia rozstrzygają Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2009, s. 87–88.



nie tyle zajmowały kwestie związane z dydaktyką i metodyką (ogólną bądź szczegółową<sup>51</sup>), co właśnie szeroko pojmowane wychowanie. Roman Zawiliński (1855–1932) etnograf, pedagog i badacz języka, uważał, że „Każdy prawie człowiek w pewnej epoce życia swego jest wychowawcą, czy to jako ojciec rodziny, czy jako nauczyciel”<sup>52</sup> i tłumaczył:

Wychowanie jest pracą, a jako takie ma swój cel, środki i granice. Zastanawianie się nad celem wychowania prowadzi nas w dziedzinę ideału; rozpamiętywanie środków i granic godzi nas z rzeczywistością. Ideał wychowania stawia teorya w ogólnych zasadach i regulach; środki najskuteczniejsze podaje praktyka, doświadczenie, przedstawiając skutek pewnych norm postępowania<sup>53</sup>.

Każdy nauczyciel jest wychowawcą (nawet jeśli nie zdaje sobie z tego sprawy). Nie każdy natomiast wychowawca jest nauczycielem – musi jednak zawsze postępować odpowiedzialnie i mieć świadomość, iż dziecko uczy się przede wszystkim naśladowując zachowania i postęпки dorosłych, a także bacznie obserwując ich postawy życiowe. Wychowanie nie ogranicza się jedynie do słownego instruktażu, składającego się z zakazów i nakazów:

Komu się wydaje, że może swą pracę wychowawczą rozłożyć na godziny, na lekcje, ten nie rozumie wychowania. Wychowuje się ciągle, bez przerwy, albo się źle wychowuje. [...] niech dziecko ma nas ciągle na oku, niech nas kontroluje i naśladuje, będziemy przez to sami lepszymi<sup>54</sup>

– napisał psycholog, filozof i wynalazca Julian Ochorowicz (1850–1917). Wychowywanie wymaga więc bezustannego samodoskonalenia i samokształcenia: tylko wtedy uzyskać możemy zadowalające efekty. W optyce dziewiętnastowiecznych pedagogów na wychowanie składało się zarówno wychowanie i nauczanie domowe, jak i nauczanie szkolne. W okresie zaborów to właśnie nauczanie domowe okazało się dla Polaków szczególnie ważne:

---

<sup>51</sup> „Naukę o metodzie nazywamy metodyką. Dzieli się ona na metodykę ogólną i szczegółową. Jako metodyka ogólna, niewiele się różni od dydaktyki, jeżeli się ją pojmuje w nieco szerszym znaczeniu. Metodyka szczegółowa dotyczy sposobu uczenia pojedynczych przedmiotów naukowych na różnych stopniach”; A. Danysz, *Metoda dydaktyczna*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 7 (1909), s. 335.

<sup>52</sup> R. Zawiliński, *Doświadczenie pedagogiczne*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 3 (1885), s. 295.

<sup>53</sup> Tamże, s. 296.

<sup>54</sup> J.O.[chorowicz], *Duma*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 3, s. 330.

Rządy, k[t]óre pozbawiły nas niepodległości, niedługo pozostawiły nam szkoły własne, lecz w krótkim czasie narzuciły nam system obcy duchowi i potrzebom narodu, nieraz wprost wrogi ideałom, wzczepianym młodzieży polskiej w rodzinie; system, podporządkowujący szkołę celom politycznym, wypaczający charaktery i przytępiający umysły działwy, której nie dano się rozwijać zgodnie z własną naturą i zasadami pedagogiki. [...] wówczas nauczanie domowe utraciło prawie zupełnie swój charakter wyłączny, panickowaty, cudzoziemski lecz przeistoczyło się w system najbardziej narodowy i postępowy, na jaki nas stać było w tak oplakanych warunkach. W domu uczyły się dzieci tego, czego im szkoła rządowa dać nie chciała, a prywatna często dać nie mogła: poznawały język ojczysty, historię, literaturę na przekór wszelkim zakusom wynaradawiania; a jednocześnie więcej tu, niż w szkole, korzystały z tego, co społeczny postęp pedagogiki przynosił<sup>55</sup>.

Karłowicz nie pisał wprost o wychowaniu ani o nauczaniu domowym. Jednak to właśnie do wychowawców (w komentarzach przy zalecanych lekturach) zwracał się najczęściej. I choć nigdzie w *Poradniku...* nie sformułował *expressis verbis* pytań, jakie zadała w *Przesądach w wychowaniu* Waleria Marrené („Czego żądamy głównie od wychowania? jakie strony ma ono mianowicie podnosić? do wyrobienia jakich dążyć?”<sup>56</sup>), to nie ulega wątpliwości, że udzielił na nie, choć nie wprost, odpowiedzi. Wychowanie – domowe i szkolne, służyć miało kształceniu określonych postaw. Także za pośrednictwem zalecanych w *Poradniku...* lektur.

A jakież powinien być ten stan idealny? Taki, aby ojciec, matka, opiekun, słowem wychowawca sam wprzód przeczytał książkę, którą zamierza dać w ręce wychowanek. Idąc dalej w marzeniu, powiedzielibyśmy nawet, że jeszcze szczęśliwszą byłaby ta epoka, w którejby zgola książeczkę dziecinna zastąpił sam wychowawca... Ale to może za śmiałe wymaganie: takim przynajmniej dziś musi się wydać. Więc wracajmy do elementarzy. Nim lepsza doba nadejdzie, niech moja skromna wskazówka odegra rolę przyczynku, prostującego ścieżkę do pomyślniejszej przyszłości; (s. 6).

Widać wyraźnie, że poza bezpośrednim zaangażowaniem w przebieg procesu edukacyjnego Karłowicz wymagał od rodziców, opiekunów, preceptorów, odpowiedniego, uprzednio zdobytego wykształcenia. Wychowujący powinien znać lektury, które poleca swym podopiecznym, zapewne nie tylko ich treść, ale też wartość dydaktyczną i sposób oddziaływania na młodzież<sup>57</sup>. Jest

<sup>55</sup> A. Szycówna, *Nauczanie domowe*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 7, s. 533.

<sup>56</sup> W. Marrené, *Przesady...*, s. 24.

<sup>57</sup> Wątek ten pojawia się także w pracy Feliksa Kozubowskiego (por. K. [Kozubowski Feliks], *O wyborze...*).

to warunek *sine qua non* powodzenia całego przedsięwzięcia. Jeśli jednak celem ma być wychowanie i wykształcenie człowieka, który gotów jest nie tylko przyjąć odpowiedzialność za własny rozwój, ale też efektywnie i z sukcesem służyć innym, potrzebuje wzorców osobowych w postaci realnie żyjącego wychowawcy-pedagoga, który nie tylko będzie przeprowadzał go przez meandry literatury, ale też dawał przykład własnym życiem i postępowaniem. Wymogi stawiane nauczycielom domowym w XVIII w., a więc na długo przedtem, zanim Karłowicz napisał *Poradnik...*, dotyczyły nie tylko wiedzy i umiejętności z różnych zakresów (m.in. gramatyki, retoryki, poetyki, języków starożytnych i nowożytnych, teologii i historii powszechnej, dziejów narodowych, historii naturalnej, geografii, historii sztuki, nauk mechanicznych, rysunku). Prywatny nauczyciel musiał odznaczać się także nieposzlakowaną opinią i nieskazitelną moralnością. Zdania na temat tego, czy winien być rodakiem, były podzielone – często zatrudniano również cudzoziemców, wpraw bacznie testując ich wiedzę i obserwując codzienne zachowanie. Do nauczyciela należał również wybór lektur oraz ustalenie kolejności ich poznawania przez pozostającego pod jego opieką wychowanek. W razie konieczności nauczyciel przedkładał uczniowi ich treść, zwracając uwagę zarówno na to, co najważniejsze, jak i na to, co nieznanie bądź niezwykle. Karłowicz marzył o takich nauczycielach-wychowawcach wzrastających pokoleń, którzy dadzą dzieciom bezpośredni przykład, jak należy postępować w różnych sytuacjach, przykład jednocześnie z poziomu zachowań, idei i wartości, szczególnie istotny w skomplikowanej sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju. Napomnienie, by wracać do elementarzy, oznacza, iż naukę należy zaczynać od podstaw, stopniowo poszerzając o kolejne ważne propozycje z literatury dla dzieci, bogatej w wartości promowania wzorce osobowe.

W wyborze książek bawiących i bawiąco-nauczających znalazły się bajki ludowe dla dzieci (*Czerwony kapturek*, *Kopciuszek*, ale także *Pan Twardowski*), wybrane utwory z ksiąg braci Grimm, przełożone na język polski (m.in. *Śnieżka i Różyczka*), a także zbiór czytanek opracowany przez Augusta Jeskego zawierający bajki i powiastki umoralniające<sup>58</sup>. Dla dzieci od lat siedmiu Karłowicz

<sup>58</sup> „Jedna z najlepszych książeczek tego działu. Zawiera bardzo dostępne gawędki z małąkimi, baśnie, bajki, powiastki, opowiadania z dziedziny przyrody i powiastki moralne” – pisze Karłowicz (s. 10); por. A.A. Jeske, *Równianka czyli zbiór powiastek do opowiadania dzieciom od lat 3 do 7*, Nakł. S. Arcta w Lublinie, Warszawa 1873. Jeske był również autorem książek do nauki gramatyki i stylistyki dla dzieci do lat dwunastu, wypisów z języka polskiego, a także pracy *Pedagogika, obejmująca zasady i metody moralnego, fizycznego i naukowego wychowania dzieci. Ze szczególnym względem na potrzeby wychowania domowego*, Nakładem księgarni Stanisława Arcta w Lublinie, Warszawa 1875. Karłowicz przywołuje jego podręczniki także w dziale „abecadników i elementarzy” (s. 14), w spisie lektur „Dla dzieci najmłodszych, umiejących już czytać”, s. 16. Wychwała przy tym *Świat i dzieci, czyli naukę o rzeczach* Jeskego: „Najlepsza dotąd pierwsza książka

zalecał już książki przygodowe, zwłaszcza powieść Daniela Defoe *Robinson Crusoe* (szczególnie w tłumaczeniu Władysława Ludwika Anczyca z uwagi na język przekładu<sup>59</sup>), a także „powiastki zbyt może fantastyczne, ale zajmujące i trochę nauczające geografii i ludoznawstwa”<sup>60</sup> (s. 20). Zachwalał także powieści Juliusza Verne’a:

po przeczytaniu zostawiają nieco osadu naukowego w wiadomościach z geografii, astronomii i t. d. Stanowią one i długo stanowią będą pożyteczną i nadzwyczaj zajmującą lekturę dla dzieci. Wielką ich zaletą jest malowanie charakterów dzielnych, szlachetnych, zuchowatych, oraz brak sentymentalizmu, tak niepotrzebnego w książkach dla młodzieży i dzieci (s. 28)<sup>61</sup>.

*Podróż malowniczą*<sup>62</sup> według Humboldta, *Ducha puszczy* Roberta Birda<sup>63</sup>, opowieści o dzikich ludach – wszystko to dzieci czytają z zaciekawieniem, zyskując również informacje na temat innych krain, plemion, zwyczajów. Karłowicz radził także:

Żywiol ludowy nie powinienby też być zaniedbanym w bibliotece dziecięcej. Zamieszczanie w oddzielnych książeczkach i wypisach, oraz książkach do czytania zagadek, przysłów, pieśni ludowych, baśni i podań bardzo pożądanym byłoby zasiłkiem. Nowe

---

do czytania dla dzieci: zajmująca, bawiąca mnóstwem rysunków, a przytęm umoralniająca i rozwijająca w sposób niedostrzegalny i nienużący. Ułożona według zasad najnowszego stopnia nauki pedagogicznej”, s. 16 oraz w „Rzeczach polskich”, s. 74; por. A. Jeske, *Mała stylistyka zawierająca materiały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń stylistyczno-gramatycznych. Cz. 1. Dla dzieci, które po skończeniu elementarza przechodzą do wypisów p.t. „Świat i dzieci, stopień I”*, Księgarnia S. Arcta, Warszawa–Lublin 1873; A. Jeske, *Mała stylistyka zawierająca materiały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń w nauce języka polskiego dla dzieci od lat 9 do 12*, Nakł. M. Arcta, Warszawa 1873.

<sup>59</sup> „Wyborne i czystą polszczyzną opowiedziane stare, a wiecznie nowe dzieje biednego rozbitek” (s. 20); por. D. Defoe, *Przypadki Robinsona Kruzoa. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich*, przeł. W.L. Anczyca, Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1870.

<sup>60</sup> Takim komentarzem Karłowicz opatruje książkę W.L. Anczyca, *Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata*, Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1873.

<sup>61</sup> Na temat literatury przygodowej por. R. Waksmund, *Literatura pokoju dziecięcego*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986, s. 110–140.

<sup>62</sup> B. Kamińska, *Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszej. Podług Humboldta i innych znakomitych podróżnych i badaczy natury*, Nakładem Z. Schlettera (E. Bock), Berlin 1858 (wyd. 1: Wrocław 1852). Bronisława Kamińska (1822–1869), właśc. Zofia z Kamińskich 1. voto Mielecka, 2. voto Węgierska), publicystka i pisarka dla dzieci; S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna*, t. 8, Wydawnictwa Towarzystwa Akcyjnego odlewni czcionek i drukarni S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1900, s. 58 (hasło: Kamińska Bronisława).

<sup>63</sup> R.M. Bird, *Duch puszczy: opowiadanie z amerykańskich borów*, przeł. i obrobił W.L. Anczyca, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1872.

wydanie „Bajarza” Glińskiego (podobno wyczerpanego) z rycinami, a także przekład „Bajek domowych i dzieciennych” braci Grimmów byłby do polecenia; (s. 83)<sup>64</sup>.

W tej samej części *Poradnika...* pisał o tekstach poetyckich:

Wybór poezji Mickiewicza: Syrokomli, Pola i innych poetów, umyślnie dla dzieci w oddzielnych książeczkach wydawany, byłby także pożądanym darem. Takież wybór bajek Krasickiego, Niemcewicza, Morawskiego i in., oraz powtórzenie wydania „Stu bajek” podług Lafontaine’a dobrzeby się zasłużyły potrzebie pedagogicznej; (s. 83).

Karłowicz, wskazując Orzeszkowej atrakcyjny dla siebie temat, wpisał się w kontekst prac Walerii Marrené i Piotra Chmielowskiego *Poezya w wychowaniu*<sup>65</sup>. Tę ostatnią można traktować jako rodzaj uzupełnienia do tekstu Karłowicza, warto jednak zaznaczyć, że obie pozycje znacznie się od siebie różnią. Karłowicz prezentował publikacje dotyczące kształcenia i wychowania dzieci w kolejnych grupach wiekowych, interesowały go zarówno podręczniki z poszczególnych przedmiotów – począwszy od elementarzy, jak i książki beletrystyczne uzupełniające wiedzę uczniów. Chmielowski, pisząc w rozdziale 4.<sup>66</sup> o wychowawczej roli poezji, zajmował się jedynie dziełami, które mogą być przydatne w kształceniu „czytania poetycznego”. Wskazując wybrane teksty, zaznaczał:

A nie mam tu bynajmniej na myśli wykładów poetyki i historii literatury, które bezwątpienia mają również nader doniosłe znaczenie w wykształceniu *wiedzy* wychowanka; ale to żywe i prawdziwe przejmowanie się samymi utworami poetycznymi, dające się określić przyswojeniem sobie ich treści najgłębszej i artystycznej ich formy [ ... ].

---

<sup>64</sup> Szerzej na temat historii związków literatury dla dzieci z folklorem pisze R. Waksmund, *Literatura ...*, s. 157–170.

<sup>65</sup> P. Chmielowski, *Poezya w wychowaniu*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr VIII). Wacław Makowski twierdził, że wydano trzy prace Chmielowskiego, trzecią miał być „Obskurantyzm i liberalizm w wychowaniu” (*Młodym kolegom...*, nr 7, s. 190). Orzeszkowa zapowiadała Kraszewskiemu (9 listopada 1879) tę rozprawę pod tytułem: „Walka postępowców z zachowawcami na Litwie i Rusi w latach 1840–1848” (z dopiskiem: „Epizod z dziejów cywilizacji na Litwie”); E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6..., s. 16. Anonsowano ją – podobnie jak pracę Jeża – w „Kalendarzu Wileńskim na 1882” (s. XLIV). W 1883 tekst Chmielowskiego *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815–1823)* zamieściło „Ateneum” (t. 1, s. 72–102, 311–342, 389–418, t. 2. 144–181), pod koniec XIX w. ukazało się osobne wydanie książkowe P. Chmielowskiego, *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815–1823)*, przedmowa B. Chlebowski, Redakcja i Administracja Biblioteki Dział Wyborowych, Warszawa 1898; publikacja ta także dotyczyła dziejów oświaty, o czym świadczy pierwsze zdanie tekstu (por. s. 9).

<sup>66</sup> Wcześniejsze partie mają charakter wprowadzający – dotyczą m.in. roli poezji w Europie i na ziemiach polskich.

Jakoż istotnie pedagogika nasza nie zajęła się dotychczas doborèm dzieł, mogących stanowić systematyczny i stopniowy kurs czytania poetycznego, a nawet brak było długo należnego uznania dla kształcenia fantazyi<sup>67</sup>.

Dopiero w rozdziale ostatnim – 5. (s. 31–42) autor zawarł „wskazówki praktyczne”, zastrzegając jednak, że praca traktuje „wyłącznie tylko o poetach naszych z wieku XIX, których styl i sposób widzenia rzeczy najbliższe są czasów naszych”<sup>68</sup>. Nie podał wykazu (jak zrobił to Karłowicz), ale wskazał i krótko omówił wybrane utwory. Zaczął od tekstów dla najmłodszych dzieci – pisał krytycznie o Ignacym Krasickim i Stanisławie Jachowiczu, choć polecił jego wiersz *Chory kotek*; wspominał o bajkach Aleksandra Fredry i Franciszka Morawskiego (*Osiół i Jacek*). Krytykował rodzime powiastki „z życia dziecinnego”, uważał, że jest ich mało, a ponadto cechuje je „nudna i nużąca jednostajność”. Zajmowały go powiastki fantastyczne – wśród tego typu utworów wymienił wierszowaną *Baśń o żelaznym wilku* Antoniego Czajkowskiego, dojrzałym polecał utwór Krasickiego *Dziekan z Badajoz*. Rekomendował także utwory Kazimierza Brodzińskiego, *Marię* Antoniego Malczewskiego i twórczość Adama Mickiewicza (*Grażynę, Pana Tadeusza, Sonety krymskie, Dziady*). Ostrzegał przed wpływem poezji Juliusza Słowackiego, sugerując, by omawiać ją przy kursie historii literatury. Uważał także, że „do czytania samoistnego pozostają tylko: *Ojciec zadżumionych, W Szwajcaryi, Lilla Weneda, Godzina myśli* i niektóre poezye liryczne”; podobnie oceniał utwory Zygmunta Krasińskiego – radził, by je „odłożyć do epoki bliżkiej już dojrzałości umysłowej”<sup>69</sup>. Kończąc – polecił wybrane teksty Bohdana Zaleskiego, Wincentego Pola, Ludwika Kondratowicza, Teofila Lenartowicza, Kornela Ujejskiego.

O literaturze dla młodego czytelnika pisał Chmielowski także w innym dziele wydanym w księgarni Orzeszkowej: *Zarysie literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*. W tej dość obszernej pracy (którą kilkakrotnie potem uzupełniał) znalazł się taki fragment:

Literatura dla dzieci nie przedstawia się bardzo świetnie. I tu, jak w literaturze [w wyd. II jest: belletrystyce – A.G., M.R.] dla dorosłych, przemagają tłómaczenia z obcych języków, co jest bezwątpienia rzeczą niezdrową i niewłaściwą. Przedsięwzięto wprowadzić dawno pożądane wydawnictwo „Biblioteki dla młodzieży”, ale ją wykonano fatalnie; dano

<sup>67</sup> P. Chmielowski, *Poezya ...*, s. 26–27.

<sup>68</sup> Tamże, s. 31.

<sup>69</sup> Tamże, s. 39.

piękny druk i papier, a treść, język i styl pozostawiono bez kontroli. Ci, którzy pozyskali już pewne imię w literaturze dziecięcej, są: *Gregorowicz, Anczyc, Krakowowa, Zalewska, Izdebska, Teresa Jadwiga Papi*<sup>70</sup>.

W wydaniu kolejnym (*Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu*, 1886) fragment ten pozostaje w pierwszej części prawie bez zmian; różni go natomiast zakończenie, w którym wskazano takich twórców, jak: „*Gregorowicz, Wł. L. Anczyc (zm. 1883), J. M. Zalewska, Michalina Zaleska, Izdebska, Józefa Kamocka, Teresa Jadwiga Papi, Zofia Morawska, Władysław Bełza, Jadwiga Zeitheim (Jaskółka)*”<sup>71</sup>. W wykazie nie budzą wątpliwości nazwiska takich osób, jak: Władysław Ludwik Anczyc (1823–1883), Paulina z Radziejewskich Krakowowa (1813–1882), Teresa Jadwiga Papi (1843–1906), Władysław Bełza (1847–1913); jeśli chodzi o inne postaci, to prawdopodobnie byli to: Jan Kanty Gregorowicz (1818–1890), Władysława z Rogozińskich Izdebska (1829–1902), Józefa Kamocka (1830–1897) – nauczycielka i autorka podręczników, Maria Julia Zaleska (1831–1889, można znaleźć także wariant nazwiska: Zalewska), Michalina Zielińska (nie Zaleska) (1857–1914) i Zuzanna (nie Zofia) Morawska (1848–1922)<sup>72</sup>.

Nie tylko Chmielowski utyskiwał na polską literaturę dla dzieci – cytowany już artykuł z „Tygodnika Powszechnego” rozpoczynał się takim stwierdzeniem:

Narzekanie na ubóstwo literatury dla młodego wieku stało się u nas niemal komunałem i przyznać trzeba, iż zdanie to, jak wszystkie prawie komunały, jest prawdziwe. Co więcej, nie tylko ilość, ale i jakość książek dziecinnych, które posiadamy, wiele pozostawia do życzenia [ ... ]<sup>73</sup>.

Karłowicz nie podzielał tej opinii. W pierwszym zdaniu *Poradnika* ... twierdził, że problemem nie jest brak książek dla dzieci, lecz raczej znikoma wiedza o nich i „nie dość wielkie rozpowszechnienie”. Przyczyną złej oceny piśmiennictwa dla młodego odbiorcy upatrywał nie tylko w „lekceważeniu rzeczy własnych”, ale przede wszystkim w politycznej sytuacji ziem polskich, która sprawiała, że związki pomiędzy poszczególnymi ośrodkami („ogniskami cywilizacyjnymi”

---

<sup>70</sup> P. Chmielowski, *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr X), s. 211.

<sup>71</sup> P. Chmielowski, *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu*, Wydanie drugie, poprawione i znacznie powiększone, Nakładem Księgarni A.W. Gruszeckiego, Warszawa 1886, s. 341.

<sup>72</sup> Por. *Polskie książki dla dzieci młodzieży. Katalog historyczny rozumowany*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Księży Jezuitów 1931, s. 18–47 oraz hasła osobowe w „Polskim Słowniku Biograficznym”.

<sup>73</sup> M.J.Z. [M.J. Zaleska?], *Nowe wydawnictwa* ..., s. 810.

– jak pisał) były niedostateczne. Kolejnym problemem, który zauważył, był brak odpowiedniego doradztwa – w tym zarówno omówień publikacji w czasopiśmie dla dzieci jak i wystarczających kwalifikacji kadry księgarskiej.

Waleria Marrené omówiła natomiast różnice pomiędzy literaturą dla dorosłych i literaturą dla dzieci. Wielokrotnie też podkreślała, iż „literatura dziecienna”, a więc przeznaczona dla młodych, nie w pełni jeszcze ukształtowanych psychicznie i intelektualnie odbiorców, powinna być każdorazowo dostosowana do poziomu ich rozwoju. Należy unikać zafałszowań – jest oczywiste, że „nie mówi się dzieciom wszystkiego, nigdy jednak nie należy mówić tego, co nie jest [...]”. Marrené zaznaczyła, że „Autor, piszący dla dzieci, który jest także pod pewnym względem wychowawcą, nigdy tej zasady tracić z oczu nie powinien”. Podsuniecie bowiem niewłaściwych lektur może mieć daleko idące i zgoła niekorzystne konsekwencje – zarówno dla młodocianych czytelników, jak też ich nauczycieli i wychowawców. Bowiem

gdy dziecię raz przekona się, iż uczono je fałszów, straci od razu wiarę we wszystkie odbierane nauki, a co za tym idzie – nie tylko powaga rodziców, lub wychowawców, ale nieraz i cały gmach wychowania runąć może, jak budynek, z którego usunięto podwaliny<sup>74</sup>.

Dobrze dobrane książki dla dzieci – zawierające godne naśladowania wzory osobowe, przekazujące w przystępny sposób wiedzę na temat otaczającego nas świata – stanowią zdaniem autorki podstawę kształcenia. Za taką lekturę Marrené uznała m.in. powieść Defoe o Robinsonie – i choć można nie zgodzić się z zaproponowaną przez nią interpretacją losów rozbitka, to nie sposób zaprzeczyć, iż brak natrętnego dydaktyzmu i celność obserwacji mogły zdecydować o popularności tej książki (zarówno wśród jej polskich tłumaczy, jak i młodych czytelników).

Baśnie – inaczej niż Karłowicz – autorka *Przesądów w wychowaniu...*, pomimo tego (a może właśnie dlatego?), że kryje się w nich „ludowa filozofia”, przedstawiła jako szkodliwe dla dzieci. Napiętnowała zawarte w nich „potworności”, takie jak np. nienawiść macochy do pasierbicy, wyolbrzymienie uczuć i emocji, a także występowanie elementów nadprzyrodzonych, którym przeciwstawiła realizm opisu przygód Robinsona i racjonalność jego postępowania. Podkreśliła przy tym wzorotwórczą rolę literatury dla dzieci:

---

<sup>74</sup>W. Marrené, *Przesądy...*, s. 164.



Nadewszystko nie zapominajmy najsilniejszego czynnika w wychowaniu, jaki stanowi przykład. Żywy przykład w otaczających, przykład w książkach, życiorysach, poezjach, które się dziecku podają, stanowi nieraz o jego przyszłym kierunku. Tylko bardzo nieudolny wychowawca nie użyje tego czynnika [...]”<sup>75</sup>.

Ten wątek okazał się szczególnie istotny również w *Poradniku...* Karłowicza, który zalecał jednak i bajki, i opowiadki ludowe, i lekturę życiorysów ważnych postaci, jako ważne źródła kształtujące postawy młodych czytelników. Karłowicz podzielał przekonanie Marrené, że książka „przedewszystkiem powinna być przygotowaniem do życia”. Chodziło mu jednak o przygotowanie do życia w bardzo konkretnych warunkach społecznych i politycznych. Do tego niezbędna była wiedza na temat dziejów narodowych, szczególnie istotna w procesie kształcenia młodego człowieka.

Wiele miejsca w bibliografii Karłowicza zajęły „moralne i miłe powiastki” dla dzieci. Najmłodszym, już umiejącym czytać, zalecał m.in. książki Krakowowej (s. 16)<sup>76</sup> i Teresy Jadwigi Papi, a także biografie ważnych osób, których życie mogłoby stać się dla czytelników wzorem do naśladowania. Najmłodsi odbiorcy mogli więc słuchać bądź samodzielnie czytać *Węglarza z Walencji* autorstwa Krzysztofa Schmidta<sup>77</sup>, któremu, zdaniem Karłowicza, „zawdzięczamy największą po Tańskiej ilość dobrych, moralnych powiastek dla dzieci, wydawanych u nas po kilka razy w przekładach” (s. 27). W *Poradniku...* wspomniany był również *Kanarek* Schmidta – „Ładna powiastka z czasów rewolucyi francuzkiej” oraz jego *Róża z Tannenbergu* – „Zajmująca powiastka z życia rycerskiego” (s. 27)<sup>78</sup>. Nie brak również przykładów rodzimej literatury „parenetycznej”, takich jak *Czytania*

---

<sup>75</sup> Tamże, s. 176.

<sup>76</sup> Por. P. Krakowowa, *Niespodzianka: zbiór powiastek dla pilnych dzieci*, Księgarnia S. H. Merzbacha, Warszawa 1856. Paulina Krakowowa – nauczycielka i pisarka, żywo zaangażowana w wychowanie dzieci i młodzieży; przez wiele lat prowadziła pensję dla dziewcząt w Warszawie. W latach 1843–1844 wydawała czasopismo „Zorza”, które miało służyć kształceniu domowemu młodego pokolenia. Jedną z jej najpopularniejszych książek były *Wspomnienia wygnanki* (1845). Krakowowa jest również autorką cyklu opowieści historycznych, które w latach 1880–1881 ukazywały się w „Wieczorach Rodzinnych”, a następnie wydane zostały jako książka *Powieści z dziejów naszych* (1882); por. I. Lewańska, *Krakowowa z Radziejewskich Petronela Paulina*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 15 (1970), s. 123–125.

<sup>77</sup> Krzysztof Schmid, czyli Christoph Johannes Nepomuk Friedrich von Schmid (1768–1854), teolog i historyk, autor powieści dla młodzieży; por. U. Meier, *Schmid, Christoph Johannes Nepomuk Friedrich von*, „Neue Deutsche Biographie”, Bd. 23 (2007), s. 144–145, <http://www.deutsche-biographie.de/ppn118759523.html>, dostęp: kwiecień 2015.

<sup>78</sup> Szczegółowe opisy bibliograficzne m.in. tych dzieł Krzysztofa Schmidta, ks. kanonika, odnajdziemy w elektronicznej bazie bibliografii Estreichera: <http://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/index/30908,0131.html>, dostęp: kwiecień 2015.

postępowe Lucjana Siemieńskiego<sup>79</sup>. Karłowicz wspomniał także publikację *Dobre dzieci, zacni ludzie*<sup>80</sup>, o której napisał: „Niby Plutarch dla dzieci: mnóstwo anegdot i opowiadań o czynach szlachetnych z różnych sfer i czasów”, zastrzegając wszak: „Wyborna byłaby książeczka, gdyby język był poprawniejszy” (s. 32). Dzieła Plutarcha umieścił natomiast Karłowicz w dziale *Języki starożytne*, w sekcji c) *Wydania i przekłady autorów starożytnych*. Oprócz książki Plutarcha *O wychowaniu młodzieży* wymieniał tam także prace o tematyce historycznej, poświęcone starożytnej Grecji za czasów Temistoklesa (s. 64). Nie ulega więc wątpliwości, że literatura (w tym powieści historyczne!) jako rezerwuar wzorców osobowych, i wzorców zachowań, miała wpływać na kształtowanie pożądanych u młodych czytelników postaw i prezentować istotne dla nich wartości.

Karłowicz dopominał się o źródła i materiały dostosowane zarówno pod względem treści, jak i formy do możliwości poznawczych małego odbiorcy, a jednocześnie zaadaptowane do aktualnych potrzeb: nauki historii polski, geografii krajowej, polskiej gramatyki. To właśnie te z gałęzi „literatury wychowawczej” uznał za najważniejsze i najbardziej niezbędne na każdym etapie edukacji. Wychowanie i naukę należy rozpoczynać jeszcze w dzieciństwie: służyć mają temu odpowiednio opracowane dzieła. Ich znajomość ma zapewnić podstawy wiedzy z danego zakresu:

Dobre powieści historyczne najlepszym przygotowaniem być by mogły do poznania dziejów powszechnych. Czyby więc nie można *umyślnie dla dzieci i młodzieży* przełożyć lub obrobić takie np. powieści, jak odwieczny ale nauczający Anacharsys (ma się rozumieć z pewnemi zmianami, stosownie do nowszych odkryć w dziejach greckich), jak powieści Lennepa, Ebersa, Becker-Gölla (Charykles), Freytaga, Böttigera (Sabina), Geigera (Lidja) i t. d (s. 83).

Karłowicz zalecił przekład (najpewniej skrócony) m.in. znanego dzieła Jean-Jacques’a Barthelemy’ego<sup>81</sup> *Voyage du Jeune Anachrisis en Grece*, życzliwie ocenionego w Polsce m.in. przez Ignacego Krasickiego i Franciszka Dmochowskiego.

<sup>79</sup> J. Karłowicz, *Poradnik...*, s. 27; por. [L. Siemieński], *Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich* przez Autora *Wieczorów pod Lipą*, Druk i Nakład Ernesta Günthera, Leszno–Gniezno 1848.

<sup>80</sup> J. Grajnert, *Dobre dzieci – zacni ludzie. Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego*, Nakładem Ferdynanda Hösicka, Warszawa 1875.

<sup>81</sup> Jean-Jacques Barthelemy (1716–1795), francuski numizmatyk, archeolog i literat; por. *Encyclopædia Universalis* [en ligne], <http://www.universalis.fr/encyclopedie/barthelemy-abbe-jean-jacques/>, dostęp: kwiecień 2015.

Radę tę opatrzył uwagą, iż należy dokonać weryfikacji treści podróży Anachrysysa zgodnie z aktualną wiedzą na temat dziejów Grecji. Przywołał również postaci: Jacoba van Lennepa, duńskiego poety i powieściopisarza<sup>82</sup>, egiptologa Georga Ebersa<sup>83</sup>, odkrywcy jednego z papirusów o tematyce medycznej, który napisał kilka powieści z dziejów starożytnego Egiptu; Gustava Freytaga, autora m.in. „cyklu powieściowego [...] *Die Ahnen*, przedstawiającego dzieje plemienia germańskiego od czasu wędrówki ludów do wieku dziewiętnastego”<sup>84</sup>. Podał też przykładowe dzieła, które można by z powodzeniem zaadaptować na lektury dziecięce z zakresu historii powszechnej: poświęconą życiu prywatnemu w starożytnej Grecji pracę Wilhelma Adolfa Beckera *Charikles: Bilder altgriechischer Sitte, zur genaueren Kenntniss des griechischen Privatlebens*, dzieło Karla Augusta Böttigera *Sabina, oder, Morgenszenen in Putzzimmer einer reichen Römerin*, dotyczące dawnych zwyczajów Rzymian oraz *Lidię, obraz z czasów Cesarza rzymskiego Marka Aureliusza* Hermanna Geigera.

Karłowicz wskazał również, które z dzieł dotyczących historii Polski, należy nieustannie uwzględniać, poczynając od wczesnej edukacji dziecięcej. Zabieg pozornego wykluczenia ze spisu pewnych prac: „O niektórych zgola nie wspominałem, przypuszczając, iż są doskonale znane czytelnikom moim, jak np. o wielu pismach Tańskiej, o »Pielgrzymie w Dobromilu«, o »Śpiewach historycznych« i t. d.” (s. 7), pozwolił zapewne uniknąć interwencji cenzorskiej, a jednocześnie przekazać odbiorcom informacje o tym, jak ważna jest ciągłość w nauczaniu historii narodowej. Wyidealizowany obraz przeszłości Polski w zbiorze Juliana Ursyna Niemcewicza<sup>85</sup>, przeznaczone dla „dzieci wiejskich” dzieło Izabeli Czartoryskiej<sup>86</sup>, które do czasów, w których Karłowicz pisał

<sup>82</sup> Bibliografia jego dzieł znajduje się na stronie Elektronicznej Biblioteki Literatury Niderlandzkiej (De Digitale Bibliotheek voor de Nederlandse Letteren), <http://www.dbnl.org/auteurs/auteur.php?id=lenn006>, dostęp: kwiecień 2015.

<sup>83</sup> Georg Moritz Ebers (1837–1898), pisarz, egiptolog, popularyzator historii starożytnej i badań archeologicznych; por. Karl Richter, *Ebers, Georg Moritz*, „Neue deutsche Biographie”, Bd. 4 (1959), s. 249–250; <http://www.deutsche-biographie.de/ppn118681559.html>, dostęp: kwiecień 2015.

<sup>84</sup> Z. Przybyła, *Powieści Gustawa Freytaga i Fryderyka Spielhagena w ocenie polskiej krytyki lat 1864–1880*, „Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury”, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” 1996, z. 6, s. 69.

<sup>85</sup> J.U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, w Drukarni N<sup>ro</sup> 646 przy Nowolipiu, Warszawa 1816. „Dla silniejszego w dziecinny pamięci wrażenia czynów w tych śpiewach zawartych, umieszczonem będzie na czele każdego, wyobrażenie przedniejszych w nim treści”, podaje autor (s. 22).

<sup>86</sup> Autorka tak pisze w *Przedmowie*: „Nie jeden może z moich czytelników osądzi, że Pielgrzym, czyli Nauki Wiejskie, jest to dzieło płytkie, niesmaczne a może i niepotrzebne. Z takowych zarzutów chcę się wytłumaczyć.

Pisząc jedynie dla wieśniaków, zdalo mi się, że w tych początkowych naukach nie zachęcałabym ich do czytania, gdyby nadto rozciągle mnóstwo się wypadków podobnych do siebie nie opisywało. Wojny dawne, czyny obojętne królów, których pamięć po części zatarta, nie mogłyby ich umysłom zajmować. Pomyślałam więc sobie, że dość dla nich nauki i zabawy kiedy wiedzieć będą o świetności naszego kraju

*Poradnik...*, doczekało się już kilku wznowień, książki (w tym powieści historyczne dla dzieci i młodzieży) Klementyny z Tańskich Hoffmanowej od ponad pół wieku uznawane były za niezwykle „wartościowe zarówno pod względem poznawczym, ale przede wszystkim wychowawczym, publikacje pomocnicze”<sup>87</sup> do nauki dziejów ojczystych<sup>88</sup>.

Wśród podręczników do nauki historii powszechnej Karłowicz szczególnie wysoko oceniał Tadeusza Korzona *Historię starożytną*:

Znakomity podręcznik do początkowego i średniego wykładu. Mnóstwo rysunków ułatwia i utrwala uczenie się. Wykład jasny, prosty i zwięzły, od wszelkich uprzedzeń i ubocznych myśli wolny. Rzecz oparta na gruntownym a źródłowym opracowaniu dziejów przez autora (s. 51)

oraz *Kurs historii wieków średnich*<sup>89</sup>: „Niezawodnie doskonały podręcznik” (s. 52), a z autorów zagranicznych – książkę Victora Duruy<sup>90</sup>. W części drugiej

---

za Bolesława Chrobrego, o Ś. Stanisławie, którego częścią i często wzywają, o waleczności Krzywoustego (s. VI), o wynalezieniu Żup solnych za czasów Bolesława Wstydliwego. Wystawiłam potem dzielność Łokietka, wielkość i dobroć Kazimierza, złączenie Litwy z Koroną za Jagiellów, cnoty Jadwigi i gnuśne jej następców panowania. Przytęm pilnie wspominałam waleczność Polaków, zwycięstwa króla Jana, nader szkodliwe panowanie Sasów i źródło nieszczęść naszych w elekcjach. Na tych wypadkach zastanawiam mego Pielgrzyma, wspominając o innych tylko tyle, ile potrzeba, żeby te cenniejsze połączyć. Początkowe oświecenie, podług mnie, powinno być łatwe i zachęcające. Nie trzeba żeby odstraszało wiejskich czytelników trudnym dla nich pojęciem, kiedy owszem w tym czytaniu zabawy szukać mają”. I. Czartoryska, *Pielgrzym w Dobromilu czyli nauki wiejskie z dodaniem powieści, ozdobione 16 rycinami, rysunku W. Smokowskiego i J. Jankiewiczza*, Maurycy Orgelbrand, Wilno 1861, s. VI–VII.

<sup>87</sup> W. Górczyński, Ignacego Lubicz-Czerwińskiego „*Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do końca XVII*”. *Próba integralnego prezentowania dziejów ojczystych*, w: *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. J. Maternicki, M. Hoszowska, P. Sierzęga, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 93; por. też: I. Kaniowska-Lewańska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1964 (na s. 73 autorka przywołuje *Poradnik...* Karłowicza); G. Skotnicka, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Gdańsk 1974; K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, WSiP, Warszawa 1975 (tu zwłaszcza podrozdział *Powieści historyczne*, s. 46–54).

<sup>88</sup> Dzieje ojczyste były w czasie zaborów szczególnym obszarem tematycznym i została im przyznana wyjątkowa rola – w omawianym już przewodniku dla nauczycieli Kozubowskiego, część 1. kończy się następującym akapitem: „Najsilniej przekonani, że dzieje ojczyste, są tem dla umysłów i serc działwy, czem płótno dla malarza; że na ich tle wszystko malować należy [...]”; *Przewodnik...*, s. 20. Na temat popularyzacji w ramach „dziejów ojczystych” pisze R. Waksmund, *Literatura...*, s. 75–87.

<sup>89</sup> T. Korzon, *Historia starożytna wyłożona sposobem elementarnym*, Skład główny w Księgarni G. Sonnewalda, Warszawa 1876 oraz tenże, *Kurs historii wieków średnich*, Nakładem Jana Brzozowskiego, Warszawa 1872.

<sup>90</sup> Victor Duray (1811–1894), francuski historyk i minister oświaty, autor dzieł z zakresu historii starożytnej Grecji i Rzymu, a także historii powszechnej i historii Francji; por. *Encyclopædia Universalis* [en ligne], <http://www.universalis.fr/encyclopedie/victor-duruy>, dostęp: kwiecień 2015; por. V. Duray, *Historia powszechna*, t. 1, *Dzieje starożytne*, przeł. L. Rogalski, S. Lewenthal, Warszawa 1865; tenże, *Historia powszechna*, t. 2, *Dzieje wieków średnich*, przeł. L. Rogalski, S. Lewenthal, Warszawa 1866; tenże, *Historia powszechna*, t. 3,

*Poradnika...* badacz stwierdzał: „Nie posiadamy dotąd podręcznika dziejów polskich dla dzieci i młodzieży, któryby wszystkim wymaganiom pedagogiki odpowiadał”<sup>91</sup> i dodawał: „Wyliczam następnie kilka z pośród wielu, które mojem zdaniem za najodpowiedniejsze do nauki uważam” (s. 77). Listę, ułożoną według książek o wzrastającym stopniu trudności otwierają Lucjana Siemieńskiego *Wieczory w Ojcowie*, a zamykają *Dzieje Polski w zarysie* Michała Bobrzyńskiego. Karłowicz dzielił proponowane lektury wedle stanu zaawansowania uczniów, ale też obszerności i szczegółowości kolejnych dzieł: *Wieczory w Ojcowie* Siemieńskiego, *Dzieje narodu polskiego* Chociszewskiego i *Krótki zbiór historii polskiej* zaleca dla „początkowego wykładu”, *Dzieje Polski do r. 1772, opracowane dla młodzieży* Przyborowskiego dla wykładu „średniego”, a do „wyższego” wspomnianą już książkę Bobrzyńskiego. Katalogowy układ *Poradnika...* i ciągła numeracja zalecanych pomocy naukowych umożliwiły mu ponadto wprowadzanie czytelnich odwołań do wcześniej omawianych książek, w tym przypadku do *Opowiadań historycznych* i *Wspomnień z przeszłości* Aleksandry Borkowskiej oraz do *Pokoju dziadunia* Kazimierza Władysława Wójcickiego. Systematyczny wykład historii Polski wspomagać można zatem wybranymi dziełami nauczającymi z tego zakresu – o innej jednak formie gatunkowej i, co się z tym wiąże, odmiennymi sposobami przekazu treści, dostosowanym do możliwości poznawczych dzieci od lat dziesięciu (por. s. 43, 77).

W dziale *Rzeczy polskie* (s. 74–77), oprócz wspomnianych już podręczników do historii Polski, Karłowicz wymienia pomoce do nauki gramatyki i stylistyki języka polskiego. Dla Karłowicza dbałość o język ojczysty, poprawne wyrażanie

---

*Dzieje nowożytne*, przeł. L. Rogalski, S. Lewenthal, Warszawa 1869;

<sup>91</sup> W kontekście propozycji edukacyjnych, które pojawiły się na początku lat osiemdziesiątych XIX w., ważnym głosem w dyskusji wydaje się opinia Tadeusza Korzona, który optował za wypracowaniem nowej wersji nauczania historii w oparciu o odpowiednie materiały i stosowne metody dydaktyczne. Historię pojmował jako naukę, której szkolna edukacja winna różnić się od uczenia dziejów narodowych przy pomocy patriotycznych pieśni, wypisów i powieści historycznych. Pisał: „I owszem, niech sobie żaczek wie coś ciekawego, niepospolitego, dowcipnego lub mądrego o Aleksandrze Macedońskim, albo o Cezarze, o Rudolffie Habsburskim, Napoleonie; lecz niech się tego dowiędz z czytania w domu lub w klasie przy nauce języków”. Nie odrzucał polecanych przez innych lektur dla dzieci i młodzieży, ale domagał się wyraźnie wprowadzenia zmian w sposobie nauczania historii: „Znam wartość «Śpiewów Historycznych» Niemcewicza, «Skarbczyka» Ilnickiej, «Wieczorów w Ojcowie» Siemieńskiego, «Biblioteczki Dziadunia» Wójcickiego i t. p., zalecałbym te wszystkie dzieła do lektury, do wyuczania się ustęпами na pamięć, do przyswajania dzieciom wszelkimi sposobami, ale nie w kursie historii, a nawet nie pod kierunkiem nauczyciela historii. Dzieje Polski zaczynają się w wieku X i odrazu wklajają się w sieć stosunków z cesarstwem, ze społecznością feudalną, z Kościołem, a ztąd powstaje niezmierna gmatwanina w nieprzygotowanych umysłach”. W innym miejscu postulował także zwiększenie liczby godzin nauki historii, usystematyzowanie materiału i dostosowanie stopnia złożoności problematyki do możliwości ucznia, prowadzonego od szczegółu do ogółu, od zagadnień prostszych do tych bardziej skomplikowanych i wymagających dłuższego wykładu; por. tenże, *O nauczaniu historii z powodu zamierzonej reformy szkół średnich w Galicji*, Wydawnictwo Redakcji Rocznika Pedagogicznego, Warszawa 1882, s. 23–26.

się i w mowie, i w piśmie, z zachowaniem wszelkich reguł gramatyki i stylistyki, były z pewnością częścią programu świadomego przeciwdziałania postępującej russyfikacji. Autor *Poradnika...*, który znał kilka języków obcych, był również szczególnie wyczulony na brzmienie i poprawne użycie języka rodzimego. W komentarzach do polecanych książek zamieszczał częstokroć uwagi dotyczące właśnie warstwy językowej, np. „Język doskonały: prosty, jasny i poprawny” (s. 17); „Przekład ciężki, polszczyzna lodomerska, przecinkowanie niepoprawne” oraz „Treść dobra. Przekład ciężki i niepoprawny” (s. 23); „Jedyną wadą tej książki jest niezbyt poprawna polszczyzna” oraz „Wyborna byłaby książeczka, gdyby język był poprawniejszy” (s. 32), „Powiastka, osnuta na tle obyczajów z końca XVIII wieku, ładnie napisana, piękną polszczyzną” i „Przekład dobry” (s. 44), „Ani wyborem, ani żywością przedstawienia, ani poprawnością języka nie odznaczająca się książka, drzeworyty bardzo niedobre” (s. 46). W ostatnim akapicie *Poradnika...* radził:

Niektóre wydawnictwa, szczególnie galicyjskie, nie odznaczają się poprawnością języka. Czyby nie można, ażeby wychowawcy sami wprzód przeczytali książkę, którą mają dać dziecku i zakreślili błędy przeciwyjęzyczne, a potem pokazali jak je poprawić<sup>92</sup>.

Wróćmy jednakże do działu *Rzeczy polskie*. Autor polecał w nim także wypisy z literatury<sup>93</sup> oraz prace z zakresu geografii krajowej, z uwzględnieniem atlasów (również obcojęzycznych) zawierających mapy dawnych i współczesnych ziem polskich. Pisał wprost, iż książka Stanisława Stojanowskiego *Ziemia i jej mieszkańcy...*, której tom pierwszy polecał już wcześniej, jako przykład literatury nauczającej dla dzieci od lat siedmiu do jedenastu<sup>94</sup>, zawiera artykuły „wyborne

<sup>92</sup>Kończąc, proponował: „Dobrzeby też było, aby czasopisma dziecinne podawały całe spisy takich usterek do poprawienia przed czytaniem. Byłoby to pożyteczne i dla autorów, (bo książki ich nie odrzuconoby ostatecznie), i dla dzieci, bo nawykłyby do pilnowania czystości mowy”, (s. 84). Recenzenci książek dla dzieci nie tylko piętnowali błędy w publikacjach dla młodego odbiorcy, ale także usiłowali odpowiedzieć na pytanie, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy. W artykule *Nowe książki dla dzieci i młodzieży* autor wskazuje na jeden z możliwych powodów: „Ci, co piszą dla dzieci, trochę lekceważą sobie tę pracę, nie zastanawiając się należycie nad tym, że omyłki w książkach dla dzieci zawarte donioslejsze mają znaczenie, aniżeli błędy w dziełach dla dorosłych [...]”; P.R. [R. Pleniewicz?], *Nowe książki dla dzieci i młodzieży*, „Ateneum” 1883, t. 1, s. 173.

<sup>93</sup>Np. praca: K. Mecherzyński, *Przykłady i wzory z najcenniejszych poetów i prozaików polskich zebrane i zastosowane do historii literatury polskiej opowiedzianej w krótkości dla młodzieży*, J. M. Himmelmblau, Kraków 1874. Karol Mecherzyński (1800–1881) znawca literatury polskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Towarzystwa naukowego Krakowskiego i Akademii Umiejętności, tłumacz dzieł Jana Długosza; poza pracami naukowymi był także autorem podręczników do historii literatury i innych, jak np.: *Prawidła pisania* (1841) czy *Stylistyka czyli nauka obejmująca prawidła dobrego pisania. Do użytku młodzieży szkolnej* (1870); por. J. Dybiec, *Mecherzyński Karol*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 20 (1975), s. 356–358.

<sup>94</sup>„Bardzo pożyteczny i pełen faktów zbiór wyciągów z różnych autorów, treści geograficzno-etnograficznej,

do czytania przy nauce geografii, szczególnie krajowej” oraz że z „wybornego atlasu” Sprunera „szczególnie nas obchodzą: mapa IV. Słowianie przed r. 1125. – V. Polska i Litwa. 1125–1386. – VI. Polska i Litwa. 1386–1572. – VII. Polska do r. 1795” (s. 76)<sup>95</sup>.

Wydaje się, że Karłowicz w opisach proponowanych publikacji przysłania nieco ich patriotyczną wymowę – np. przez opuszczenie części tytułu. Jest tak w przypadku dzieła pisarza i nauczyciela Lucjana Tatomira (1836–1901) *Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich*. Karłowicz podał jedynie tytuł pierwszej części: *Geografia fizyczna Polski*<sup>96</sup>. Tymczasem Tatomir w *Słowie wstępnym* pisał (objaśniając cel podjętego przez siebie dzieła):

Dzielko niniejsze, które da Bóg do końca roku 1864 znajdzie się już całe w rękach czytelników, ma pomieścić w sobie cały zakres tych nauk, które stanowią niejako treść naszego wychowania narodowego: więc najprzód geografię ojczystej ziemi, dalej dzieje Polski i historię literatury polskiej. Łącząc tak razem kilka przedmiotów czuł się autor zmuszonym nadać całemu dziełku więcej ogólny tytuł: „Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich”. Nazwał je „Skarbniczką” nie dlatego jakoby własną pracę cenił zbyt wysoko, lecz jedynie dlatego, ponieważ przedmioty, które opracowuje uważa same przez się za tak ważne, że nadpis „Skarbniczka” na dziełku traktującym o tychże przedmiotach nie może być poczytanym za pretensjonalny i przesadny<sup>97</sup>.

Prace Tatomira (także *Geografię ogólną i statykę ziem dawnej Polski* oraz *Podręcznik geografii Galicyi*) umieszczono w *Rzeczach polskich* w części poprzedzającej „typowe” podręczniki historii Polski, których treść i przeznaczenie wyraźnie zostały zaznaczone w przywołanych przez niego tytułach<sup>98</sup>. Co więcej, Tatomir przyznał, iż

---

pomnożony artykułami autora. Jest to rodzaj wypisów geograficznych, przeznaczonych dla młodzieży, oswajonej już z pierwszemi zasadami geografii pozaeuropejskiej” (s. 44–45).

<sup>95</sup> Na temat „geografii ojczystej” jako uzupełnienia „dziejów ojczystych” por. R. Waksmund, *Literatura ...*, s. 87–92.

<sup>96</sup> Por. L. Tatomir, *Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich*, cz. 1, t. 1, *Geografia fizyczna Polski*, Nakładem Karola Wilda, Lwów 1863. Wedle niektórych baz „Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich” jest traktowana nie jako tytuł dzieła, lecz nazwa serii.

<sup>97</sup> L. Tatomir, *Skarbniczka...*, s. III. Niedokończone *Dzieje Polski*, (wyszedł t. 1 i cz. 1 tomu drugiego) uważane było za jeden „z najlepszych podręczników do historii polskiej”; S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna*, t. 14 ..., Warszawa 1903, s. 420 (hasło: Tatomir Lucjan).

<sup>98</sup> Por. J. Karłowicz, *Poradnik...*, s. 76–77.

W wykładzie dziejów i literatury będzie staraniem autora, żeby się utrzymać na stanowisku pośrednim pomiędzy trywialnym opowiadaniem xsiążek przeznaczonych dla ludu lub pobieżnym wykładem dla dzieci, a dziełem więcej już naukowym, mającym na celu obznajomić dojrzałego czytelnika nie tylko z faktami, ale naprowadzić go zarazem na drogę krytyki historycznej i zachęcić do obznajamiania się z główniejszymi źródłami i ważniejszymi opracowaniami<sup>99</sup>.

Autor *Poradnika...*, dobrze zaznajomiony z działaniami rosyjskiej cenzury, skonstruował bibliografię zalecającą dla dzieci, młodzieży i wybierających dla nich książki dorosłych w taki sposób, by uniknąć niepożądanych interwencji, skutkujących zazwyczaj nie dopuszczeniem prac do druku. Zmiany tytułów, celowe przywoływanie ich części zamiast całości, umieszczanie klasycznych dzieł historycznych w działach poświęconych nauce języków starożytnych, sprawiają, że dopiero lektura całości *Poradnika...*, niejako „w poprzek” zaproponowanego przez Karłowicza schematu jego konstrukcji, ujawnia dominację dzieł historycznych (w tym z dziejów ojczystych) w spisie „literatury dziecięcej”.

### Recenzje i opinie

Na temat *Poradnika ...* pisała dziewiętnastowieczna prasa, lecz – jak zauważyła Orzeszkowa – reakcja była raczej nikła. Co więcej – część głosów nie była pochlebna. Pojawiały się omówienia, np. w „Ateneum”, w których autorzy dostrzegali wartość opracowania oraz podkreślali celowość wznawiania tego tekstu:

Jest-to katalog systematycznie ułożony, zawierający tytuły 547 książek, map, rysunków, zabawek nauczających, wraz z króciutką oceną ich wartości albo równie lakoniczną charakterystyką ich treści. *Poradnik* dzieli się na dwie główne części: pierwsza zawiera „Książki bawiące i bawiąco-nauczające”, druga zaś „Podręczniki dla młodzieży”. Pierwsza część, obszerniejsza, zawiera spis krytyczny książek, uszeregowanych w 6 kategorii [...]. Część druga nie jest tak wyczerpująca jak pierwsza; autor podaje tylko te podręczniki, które zdaniem kompetentnych do najlepszych należą; rzeczy polskie są tu najobszerniej uwzględnione; dalej idą podręczniki do nauki religii, dziejów powszechnych, przyrodoznawstwa, matematyki, geografii, języków klasycznych i nowożytnych, rysunków i muzyki. Przy każdej prawie książce podane są miejsce i rok wydania, objętość i cena w monecie

---

<sup>99</sup> L. Tatimir, *Skarbniczka dziejów...*, s. IV. Podkreślenia autora.



urzędowej. Niewątpliwą jest rzeczą, że *Poradnik* p. Karłowicza, który zamierza za rok dać nową jego edycją, okaże niemalą przysługę wychowawcom, nieraz biedzącym się nad wyborem książek dla dzieci<sup>100</sup>.

Rozlegały się także głosy krytyczne, np. w „Przeglądzie Tygodniowym”. Nie-dobre recenzje miały także inne książki wydane przez oficynę Orzeszkowej<sup>101</sup>. Pisarka przypuszczała, że oceniający mogą kierować się względami pozamerytorycznymi, dała temu wyraz w polemicznym liście, który przesłała m.in. Leopoldowi Méyetowi i Wacławowi Makowskiemu; jeden z fragmentów dotyczył także publikacji Karłowicza:

Następnie – Karłowicza „Poradnik” w paru tylko pismach, technicznie wyrażając się, zjeżdżono. Inne milczą o nim, co niedziwne, gdyż rzecz ta nie zmierza ku znakomitości, lecz tylko i po prostu ku użyteczności. My zaś utylitaryzmem brzydzimy się, jako drogą wprost do piekła prowadzącą. Jesteśmy poeci – wtedy szczególnie, gdy jak „Przegląd Tygodniowy” mamy zamiar rozpocząć wydawnictwo pedagogiczne z poradnikami pedagogicznymi włącznie. Marzyliśmy, że Karłowicz dla nas napisze swój „Poradnik” – byłby to pewnie poradnik znakomity – lecz gdy go napisał dla Wilna, mózg mu jakoś nagle zdrętwiał<sup>102</sup>.

„Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” był wydawany przez Adama Wiślickiego w Warszawie w latach 1866–1905. Czasopi-smu towarzyszyły w różnych okresach dodatkowe wydawnictwa (publikowane także w seriach), np. o tematyce popularnonaukowej. Czy w latach osiemdziesiątych Wiślicki nosił się z zamiarem podania do druku serii poradników pedagogicznych – trudno powiedzieć, na pewno jednak takie pozycje się ukazywały – np. Adolfa Dygasińskiego *Pierwsze nauczanie*. Wiślicki był problematyką pedagogiczną żywo zainteresowany i gromadził dotyczące jej materiały, dzięki czemu powstał zbiór na tyle obszerny, że – na początku XX w. – rozpoczął wydawanie go w odrębnej serii „Polskie Nauczanie Elementarne”<sup>103</sup>.

---

<sup>100</sup> „Ateneum”, s. 587–588 (dział „Wrażenia literackie”, bez podpisu autora). Redaktorem naukowym „Ateneum” w tym czasie był Włodzimierz Spasowicz.

<sup>101</sup> Por. „Wiek” 1881, nr 14–16, s. 20–22.

<sup>102</sup> Cyt. za: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 1: *Do redaktorów i wydawców: Józefa Sikorskiego, Gebethnera i Wolffa, Franciszka Salezego Lewentala, Wacława Makowskiego, Erazma Piltza, Stanisława Posnera*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1954, s. 340.

<sup>103</sup> A. Dygasiński, *Pierwsze nauczanie w domu i w szkole. Wykłady pedagogiczne*, Nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego, Warszawa 1882. Nakładem „Przeglądu Tygodniowego” miał się prawdopodobnie również ukazać *Elementarz polski* Dygasińskiego – w katalogu opracowanym przez Kazimierz Sokołowską-Grzeszczyk

W czasie, w którym działało wydawnictwo Orzeszkowej, ukazały się ważne publikacje o tematyce pedagogicznej – w 1879 r. wydana została książka Herberta Spencera *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*<sup>104</sup>, rok później – Alexandra Baina *Nauka wychowania*<sup>105</sup>. Oficyny niewątpliwie ze sobą rywalizowały, ale i tak na prace tego typu było zapotrzebowanie – wystarczy wspomnieć, że książka Spencera do 1890 r. miała cztery edycje. Wydawnictwo Orzeszkowej zostało zlikwidowane w 1882 r.<sup>106</sup> Ostatnią pracą była publikacja także o charakterze pedagogicznym – podręcznik dla wychowawców i nauczycieli autorstwa Henryka Wernica<sup>107</sup>. Jak píše Stanisław Rosiak:

kontynuowano druk do końca, tylko już na okładce tego pogrobowca nie odbito liczby wydawnictwa, nie wytłoczono monogramu Orzeszkowej, a chcąc ukryć przed władzami faktycznych wydawców, dodano, że książka wydana nakładem autora. Tak się zakończyły pełne zapału prace nad pomnożeniem liczby książek drukowanych w Wilnie...<sup>108</sup>

---

jest informacja, że „Elementarz polski obejmujący naukę pisania, czytania oraz pierwsze wiadomości dziecka o świecie” został wydany w wydawnictwie „Przeglądu Tygodniowego” w 1887 r.; por. *Katalog rękopisów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*, t. 2: *Sygnatury 201–404. Archiwum rodzinne i redakcyjne Adama Wiślickiego* („Przegląd Tygodniowy” w Warszawie), wstęp i oprac. K. Sokółowska-Grzeszczyk, PWN, Warszawa 1985, s. 9–10, 67. Tego wydania elementarza nie notuje w bibliografii prac Dygasińskiego Wincenty Danek (*Poglądy pedagogiczne Adolfa Dygasińskiego*, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1954, s. 100–101). W 1907 r. w powołanej przez Wiślickiego serii „Polskie Nauczanie Elementarne” ukazał się *Elementarz do nauki czytania i pisania. Ułożony podług rękopisu obszernego Elementarza opracowanego przez Adolfa Dygasińskiego* (Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa). W *Ostrzeżeniu*, otwierającym tę publikację, czytamy, że obszerny elementarz Dygasińskiego pozostał w rękopisie, zostanie jednak wydany „w drugim szeregu” serii „Polskie Nauczanie Elementarne” (s. 2).

Nie są to jedyne prace pedagogiczne Dygasińskiego, wcześniej ukazały się: *Nauczanie bez książki czyli Wskazówki teoretyczno-praktyczne, odnoszące się do pierwszego nauczania, z piśmiennictwa angielskiego zebrane* (W drukarni Ziemiakiewicza i Noakowskiego, Warszawa 1880), a później m.in.: *Jak się uczyć i jak uczyć innych* (Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1889).

<sup>104</sup> H. Spencer, *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, przeł. M. Siemiradzki, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1879. Praca ta ukazała się po raz pierwszy w 1861 pt. *Education intellectual, moral and physical*. Herbert Spencer (1820–1903), angielski filozof i socjolog, ewolucjonista, jako pierwszy ogłosił ideę ewolucji (przed Darwinem i Wallacem); por. np. H.B. Acton, *Herbert Spencer, Encyclopaedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/559249/Herbert-Spencer>, dostęp: maj 2015.

<sup>105</sup> A. Bain, *Nauka wychowania. Przekład z angielskiego pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego*, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1880. Praca ta ukazała się w 1879 r. pt. *Education as a Science*. Alexander Bain (1818–1903), szkocki filozof, badał procesy mentalne, założyciel (w 1876) pisma „Mind” poświęconego psychologii; *Encyclopaedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/49314/Alexander-Bain>, dostęp: maj 2015.

<sup>106</sup> Karłowicz – jak wynika z korespondencji Orzeszkowej z Miłkowskim (por. list z 9 maja 1882) – był jednym z nielicznych przyjaciół, którzy nie odwrócili się od pisarki w trudnych dla niej okolicznościach; E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6..., s. 156. Przyjaźń przetrwała kilkanaście lat – jej załamanie nastąpiło w połowie lat 90.; por. E. Jankowski, *Komentarze*, w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3..., s. 348.

<sup>107</sup> Henryk Wernic (1839–1905), pedagog, autor prac z zakresu pedagogiki oraz książek przeznaczonych dla młodzieży.

<sup>108</sup> S. Rosiak, *Księgarnia...*, s. 80.

### Pedagog...

Na pytanie, czy Karłowicz był pedagogiem, nie udzielimy odpowiedzi, na pewno nauczanie młodego pokolenia – generacji „następców i zastępców”, zwłaszcza w zakresie „rzeczy polskich” traktował jako narodowy obowiązek. Być może, gdyby wydany został „Podręcznik czystej polszczyzny” i gdyby udało się, jak zapowiadał, aktualizować *Poradnik...*, jego tożsamość pedagogiczna byłaby bardziej oczywista – nie przystoi nam jednak tworzyć historii alternatywnych. Na pewno był nauczycielem dorosłych – istnieją na to dowody. Formalne wykształcenie zdobyte w ważnych europejskich ośrodkach uniwersyteckich (w Moskwie, Paryżu, Heidelbergu, Brukseli, Berlinie), dalsze samodzielne studia, praca w Akademii Umiejętności i licznych towarzystwach naukowych, redagowanie „Wisły” a także inne działania naukowe sprawiły, że Karłowicz był uznanym autorytetem naukowym w zakresie humanistyki. Polacy, w tym pisarze (np. Orzeszkowa) czy badacze kultury (np. Jan Michał Witort), zwracali się do niego z prośbą o pomoc w rozwiązaniu nurtujących ich problemów. Jak pisał Jankowski w odniesieniu do korespondencji z Orzeszkową:

Pytania te sprawiały, że listy Karłowicza zmieniały się niejednokrotnie w całe traktaciki poświęcone sprawom religijnym, etnograficznym czy językowym. Jeśli zaś nie dawały na nie pełnej odpowiedzi, to przynajmniej podsuwały notkę bibliograficzną lub oświeślały sprawę błyskiem krytycznego zdania<sup>109</sup>.

Orzeszkowa ceniła wysoko nie tylko korespondencję z Karłowiczem, ale także możliwość korzystania z jego bogatego księgozbioru, o czym pisała do Miłkowskiego we wrześniu 1880 r.:

Wielkie teraz znalazłam ułatwienie w otwartej dla mnie obszernej bibliotece p. Jana Karłowicza. Jest to obywatel guberni wileńskiej, człowiek jeden z miliona, a przynajmniej z setki tysięcy. Z wielką nauką łączy on przedziwną skromność istotnie oświeconych umysłów, prostotę i postępowość przekonań, gorące obywatelskie uczucia i dążności<sup>110</sup>.

---

<sup>109</sup> E. Jankowski, *Komentarze*, w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3..., s. 347.

<sup>110</sup> E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 6..., s. 112.

Natomiast Witort, „etnograf z terenów Litwy”<sup>111</sup>, w listach do Antoniego Kaliny<sup>112</sup>, prezesa Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie (przypomnijmy, że Karłowicz był założycielem, a następnie członkiem honorowym tego stowarzyszenia, dedykowano mu – wydany w 1896 r. – drugi tom „Ludu”) wspominał o tym, że z Karłowiczem konsultował (jak się wydaje – korespondencyjnie ze względu na stan zdrowia i problemy materialne) np. kwestie terminologiczne, m.in. dotyczące prawa zwyczajowego<sup>113</sup>. Takiej działalności nie można (choćby ze względu na uwikłania etymologiczne) nazwać pedagogiką – co najwyżej: nieformalną, acz specjalistyczną oświatą dorosłych. Wiadomo, że Karłowicz ubiegał się o stanowisko w Szkole Głównej w Warszawie<sup>114</sup>. Posady nie otrzymał – przyjął zatem rolę wykładowcy (często korespondencyjnego) w wielkim polskim tajnym uniwersytecie. A przywołane osoby (Orzeszkowa, Witort) mogłyby świadczyć, że wewnętrzny imperatyw nauczania odczuwał na pewno wobec rodaków „z terenów Litwy”.



## Bibliografia

- Abramowicz L.**, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie. Zarys historyczny (1525–1925)*, Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego, Wilno 1925.
- Anczyc W.L.**, *Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata*, Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1873.
- Bain A.**, *Nauka wychowania. Przekład z angielskiego pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego*, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1880.
- Bird R.M.**, *Duch puszczy: opowiadanie z amerykańskich borów*, przeł. i obrobił W.L. Anczyc, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1872.

<sup>111</sup>Taki dopisek został poczyniony prawdopodobnie przez Józefa Gajka (prezesa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w latach 1953–1956) na rękopisie powstałej w 1898 roku *Autobiografii* Witorta (przechowywanym w archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu). Jan Michał Witort (1853–1903), zesłaniec i badacz kultury, zajmujący się przede wszystkim prawem zwyczajowym; członek Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie.

<sup>112</sup>Antoni Kalina (1846–1906), językoznawca, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, pierwszy prezes TL we Lwowie. W archiwum PTL we Wrocławiu znajdują się 42 listy (z lat 1896–1897 i z 1899) Witorta do Kaliny.

<sup>113</sup>Por. szerzej na ten temat i na temat związków Witorta z Karłowiczem: A. Gomółka, *Jan Michał Witort. Wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*, Wyd. Exemplum, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Poznań–Katowice 2011, s. 260–261, 269–274.

<sup>114</sup>Por. na ten temat artykuł Ewy Kosowskiej pt. *Przypadki Don Karlosa*, w niniejszym tomie.

- Brożek L.**, *Kozubowski Feliks*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 15 (1970).
- Cape-Carpantier [!] M.**, *Lekcje o rzeczach. Konferencje w przedmiocie zastosowania do wychowania i szkół elementarnych: metody ochron, odbywane wobec Nauczycieli zebranych w Sorbonie z powodu Wystawy Powszechnej*, Nakładem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego”, Warszawa 1873.
- Chmielowski P.**, *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815–1823)*, przedmowa B. Chlebowski, Redakcja i Administracja Biblioteki Dzieł Wyborowych, Warszawa 1898.
- Chmielowski P.**, *Poezya w wychowaniu*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki., Wilno 1881 (nr VIII).
- Chmielowski P.**, *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu*, Wydanie drugie, poprawione i znacznie powiększone, Nakładem Księgarni A.W. Gruszeckiego, Warszawa 1886.
- Chmielowski P.**, *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki., Wilno 1881 (nr X).
- Czartoryska I.**, *Pielgrzym w Dobromilu czyli nauki wiejskie z dodaniem powieści, ozdobione 16 rycinami, rysunku W. Smokowskiego i J. Zienkiewicza*, Maurycy Orgelbrand, Wilno 1861.
- Danek W.**, *Poglądy pedagogiczne Adolfa Dygasińskiego*, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1954.
- Danysz A.**, *Metoda dydaktyczna*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 7 (1909).
- Defoe D.**, *Przypadki Robinsona Kruzoa. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich*, przeł. W.L. Anczyc, Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1870.
- Duray V.**, *Historia powszechna*, t. 1, *Dzieje starożytne*, przeł. L. Rogalski, S. Lewenthal, Warszawa 1865.
- Duray V.**, *Historia powszechna*, t. 2, *Dzieje wieków średnich*, przeł. L. Rogalski, S. Lewenthal, Warszawa 1866.
- Duray V.**, *Historia powszechna*, t. 3, *Dzieje nowożytne*, przeł. L. Rogalski, S. Lewenthal, Warszawa 1869.
- Dybiec J.**, *Mecherzyński Karol*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 20 (1975).
- Dygasiński A.**, *Pierwsze nauczanie w domu i w szkole. Wykłady pedagogiczne*, Nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego, Warszawa 1882.
- Dziekoński T.**, *O wychowaniu dzieci ze szczególniejszém do płci żeńskiej zastosowaniem*, w Drukarni K.R.W.R. i O.P., Warszawa 1828.
- Elementarz do nauki czytania i pisania. Ułożony podług rękopisu obszernego Elementarza opracowanego przez Adolfa Dygasińskiego*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1907.
- Gomół A.**, *Jan Michał Witort. Wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”*, Wyd. Exemplum, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Poznań–Katowice 2011.

- Górczyński W.**, *Ignacego Lubicz-Czerwińskiego „Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do końca XVII”. Próba integralnego prezentowania dziejów ojczystych*, w: *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. J. Maternicki, M. Hoszowska, P. Sierżęga, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.
- Grajnert J.**, *Dobre dzieci – zaci ludzie. Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego*, Nakładem Ferdynanda Hösicka, Warszawa 1875.
- Hasło: *Wychowanie*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 28, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, Warszawa 1868.
- J.O.[chorowicz]**, *Duma*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 3.
- J.W. Draper**, *Dzieje stosunku wiary do rozumu*, Nakład Księgarni Ludwika Polaka, Warszawa 1882 (*History of the Conflict between Religion and Science*, 1874).
- Jankowski E.**, *Komentarz*, w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 3: *Do literatów i ludzi nauki: Jana Karłowicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Henryka Nusbauma, Tadeusza Garbowskiego*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1956.
- Jeske A.**, *Mała stylistyka zawierająca materiały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń stylistyczno-gramatycznych. Cz. I, Dla dzieci, które po skończeniu elementarza przechodzą do wypisów p.t. „Świat i dzieci, stopień I”*, Księgarnia S. Arcta, Warszawa–Lublin 1873.
- Jeske A.**, *Mała stylistyka zawierająca materiały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń w nauce języka polskiego dla dzieci od lat 9 do 12*, Nakł. M. Arcta, Warszawa 1873.
- Jeske A.A.**, *Pedagogika, obejmująca zasady i metody moralnego, fizycznego i naukowego wychowania dzieci. Ze szczególnym względem na potrzeby wychowania domowego*, Nakładem księgarni Stanisława Arcta w Lublinie, Warszawa 1875.
- Jeske A.A.**, *Równianka czyli zbiór powiastek do opowiadania dzieciom od lat 3 do 7*, Nakł. S. Arcta w Lublinie, Warszawa 1873.
- K. [F. Kozubowski]**, *O wyborze książek dla dorastającej młodzi. Kilka słów dla rodziców, opiekunów i nauczycieli*, Księgarnia K. Malika, Cieszyń 1879.
- Kamińska B.**, *Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszej. Podług Humboldta i innych znakomitych podróżnych i badaczy natury*, Nakładem Z. Schlettera (E. Bock), Berlin 1858 (wyd. 1: Wrocław 1852).
- Kaniowska-Lewańska I.**, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hofmanowej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1964.
- Kapuz A., Smułkowa E.**, *Nieznanne prace Jana Karłowicza o języku polskim na Wileńszczyźnie*, „*Studia nad polszczyzną kresową*”, t. 3 (1984), s. 82–90.
- Karłowicz J.**, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, do druku przygotowała E. Smułkowa, „*Studia nad polszczyzną kresową*”, t. 3 (1984), s. 33–81.
- Karłowicz J.**, *Poradnik dla osób, wybierających książki dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwa

- E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr VI).
- Katalog rękopisów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*, t. 2: *Sygnatury 201–404. Archiwum rodzinne i redakcyjne Adama Wiślickiego („Przegląd Tygodniowy” w Warszawie)*, wstęp i oprac. K. Sokołowska-Grzeszczyk, PWN, Warszawa 1985.
- Kmiecik Z.**, *Czasopismo „Ateneum” (1876–1901) oraz jego oblicze społeczne i naukowe*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław i in. 1985.
- Konarski S.**, *Plebański Józef Kazimierz*, „Polski Słownik Biograficzny” t. 26 (1981).
- Korzon T.**, *Historija starożytna wyłożona sposobem elementarnym*, Skład główny w Księgarni G. Sonnewalda, Warszawa 1876.
- Korzon T.**, *Kurs historii wieków średnich*, Nakładem Jana Brzozowskiego, Warszawa 1872.
- Korzon T.**, *O nauczaniu historii z powodu zamierzonej reformy szkół średnich w Galicji*, Wydawnictwo Redakcyi Rocznika Pedagogicznego, Warszawa 1882.
- Korzon T.**, *O nauczaniu historii. Z powodu zamierzonej reformy szkół średnich w Galicji*, Wydawnictwo Redakcyi Rocznika Pedagogicznego, Warszawa 1882.
- Kot S.**, *Historia wychowania*, t. 2, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2010.
- Kotula J.**, [Wstęp], w: J.I. Kraszewski, *W sprawie szkół ludowych na Szlązku. (Kilka uwag dla nauczycieli)*, Nakład Jerzego Kotuli, Cieszyn 1879.
- Kozubowski F.**, *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej. Rzecz dla nauczycieli ludowych*, Jerzy Kotula, Cieszyn 1879.
- Krakowowa P.**, *Niespodzianka: zbiór powiastek dla pilnych dzieci*, Księgarnia S. H. Merzbacha, Warszawa 1856.
- Kraszewski J.I.**, *W sprawie szkół ludowych na Szlązku. (Kilka uwag dla nauczycieli)*, Nakład Jerzego Kotuli, Cieszyn 1879.
- Kryński A.A.**, *Jan Karłowicz (1836–1903). Zarys życia i prac*, Skład główny w Księgarni M. Arcta, Warszawa 1903.
- Kuliczowska K.**, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, WSiP, Warszawa 1975.
- Kupisiewicz Cz.**, *Kupisiewicz M., Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2009.
- L. Tatomir**, *Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich*, cz. 1, t. 1, *Geografia fizyczna Polski*, Nakładem Karola Wilda, Lwów 1863.
- Lewańska I.**, *Krakowowa z Radziejewskich Petronela Paulina*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 15 (1970).
- Lewestam F.H.**, *Pedagog oraz Pedagogika*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 20, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, Warszawa 1865.
- Łopaciński H.**, *Z dziedziny pedagogii*, w: *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*, Skład Główny w Redakcji „Wisły”, Warszawa 1904, s. 347–349.

- M.J.Z. [M.J. Zaleska?]**, *Nowe wydawnictwa dla młodego wieku*, „Tygodnik Powszechny” 1882, nr 51.
- Makowski W.**, *Młodym kolegom po fachu. Wspomnienia starego księgarza na tle osobistych przeżyć*, „Przegląd Księgarski” 1925, nr 5, 7–8, 10–11.
- Marrené W.**, *Przesady w wychowaniu. Studium pedagogiczne*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki., Wilno 1881 (nr IX).
- Mecherzyński K.**, *Przykłady i wzory z najcelniejszych poetów i prozaików polskich zebrane i zastosowane do historii literatury polskiej opowiedzianej w krótkości dla młodzieży*, J. M. Himmelblau, Kraków 1874.
- Mucha D.**, *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 1, 30–47.
- Niemcewicz J.U.**, *Spiewy historyczne z muzyką i rycinami*, w Drukarni N<sup>ro</sup> 646 przy Nowolipiu, Warszawa 1816.
- Okoń W.**, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Orzeszkowa E.**, *Listy zebrane*, t. 1: *Do redaktorów i wydawców: Józefa Sikorskiego, Gebethnera i Wolffa, Franciszka Salezego Lewentala, Wacława Makowskiego, Erazma Piltza, Stanisława Posnera*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1954.
- Orzeszkowa E.**, *Listy zebrane*, t. 3: *Do literatów i ludzi nauki: Jana Karłowicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Henryka Nusbauma, Tadeusza Garbowskiego*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1956.
- Orzeszkowa E.**, *Listy zebrane*, t. 6: *Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Fortunata Miłkowskiego (T.T. Jeża), Marii Konopnickiej, Michała Bałuckiego, Władysława Stanisława Reymonta*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław i in. 1967.
- Orzeszkowa E.**, *Listy zebrane*, t. 8: *Do literatów i ludzi nauki: Ludwika Jenikego, Jana Baudouina de Courtenay, Piotra Chmielowskiego, Adama Wiślickiego, Stanisława Krzeмиńskiego, Lucjana Rydla, Antoniego Wodzińskiego, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza i innych*, przygotowanie do druku i komentarz E. Jankowski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław i in. 1976.
- Orzeszkowa E.**, *Listy*, t. 1, *Do literatów i ludzi nauki*, cz. 1: *Jan Karłowicz – Franciszek Gawroński – Henryk Nasbaum – Tadeusz Garbowski*, oprac. L.B. Świderski pod kier. J. Ujejskiego, Nakładem Towarzystwa im. E. Orzeszkowej oraz Instytutu Wydawn. „Biblioteka Polska”, Warszawa–Grodno 1938.
- P.R. [R. Pleniewicz?]**, *Nowe książki dla dzieci i młodzieży*, „Ateneum” 1883, t. 1, s. 172–183.



- Plebański J.K.**, *Dydaktyka*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 31 (1885).
- Polskie książki dla dzieci i młodzieży. Katalog historyczny rozumowany*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Księży Jezuitów 1931.
- „Przegląd Tygodniowy” 1882, nr nr 3–6, 10.
- Przyborowski W.**, *Włościanie u nas i gdzieindziej. Szkice historyczne*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr IV).
- Przybyła Z.**, *Powieści Gustawa Freytaga i Fryderyka Spielhagena w ocenie polskiej krytyki lat 1864–1880*, „Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury”, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” 1996, z. 6.
- Rosiak S.**, *Księgarnia „E. Orzeszkowa i S-ka” w Wilnie 1879–1882*, Wydawnictwo Magistratu m. Wilna, Wilno 1938.
- S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna*, t. 14, Wydawnictwa Towarzystwa Akcyjnego odlewni czcionek i drukarni S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1903, s. 420 (hasło: *Tatomir Lucjan*).
- S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna*, t. 8, Wydawnictwa Towarzystwa Akcyjnego odlewni czcionek i drukarni S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1900 (hasło: *Kamińska Bronisława*).
- Sierociński T.**, *Pedagogika czyli nauka wychowania*, Drukarnia Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1845.
- [**Siemieński L.**], *Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez Autora Wieczorów pod Lipą*, Druk i Nakład Ernesta Günthera, Leszno–Gniezno 1848.
- Skotnicka G.**, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Gdańsk 1974.
- Spasowicz W.**, *Studia nie z natury*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr XIII).
- Spencer H.**, *O wychowaniu umysłowém, moralném i fizyczném*, przeł. M. Siemiradzki, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1879.
- Starczewski F.**, *Działalność muzyczna J. Karłowicza, jej charakterystyka i ocena*, w: *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*, Skład Główny w Redakcji „Wisły”, Warszawa 1904.
- Stolzman M.**, *Kościalkowska Wilhelmina Zyndram*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 14 (1968–1969).
- Studnicki W.**, *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego. Studium polityczno-historyczne*, G. Gebethner i Spółka, Kraków 1906.
- Szycówna A.**, *Nauczanie domowe*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 7.
- Śmiechowska E.**, *Przegląd twórczości pedagogicznej Adolfa Dygasińskiego*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2003, nr 1–2, s. 199–209.

- Świderski L.B.**, *Objaśnienia i przypisy*, w: E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 1, *Do literatów i ludzi nauki*, cz. 1: Jan Karłowicz – Franciszek Gawroński – Henryk Nasbaum – Tadeusz Garbowski, oprac. L.B. Świderski pod kier. J. Ujejskiego, Nakładem Towarzystwa im. E. Orzeszkowej oraz Instytutu Wydawn. „Biblioteka Polska”, Warszawa–Grodno 1938.
- Trentowski B.F.**, *Chowanna czyli System pedagogiki narodowej, jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, w księgarni Nowej, Poznań 1842, t.1–2.
- Uziębło L.**, *Chelmiński Wincenty Klemens*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 3 (1937).
- Waksmund R.**, *Literatura pokoju dziecinnego*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986.
- Wernic H.**, *Nauka o rzeczach*, Nakładem Redakcji „Opiekuna Domowego”, Warszawa 1874.
- Wernic H.**, *Praktyczny przewodnik wychowania*, § 52 (*Ogródki dziecięce*), Nakładem księgarni G. H. Centnerszvera, Warszawa 1891.
- „Wiek” 1881, nr 14–16, z. 20–22.
- Wileński słownik biograficzny*, red. **H. Dubowik, L.J. Malinowski**, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz 2002.
- Wyczańska I.**, *Marrené Iv. Morzkowska z Malletskich Waleria*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 20 (1975).
- Zasztowt L.**, *Nielegalne szkoły w Wileńskim Okręgu Naukowym w latach siedemdziesiątych XIX w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 37 (1996), s. 119–126.
- Zasztowt L.**, *Polskie fundusze i stypendia szkolne na obszarach Litwy, Białorusi i Ukrainy w latach 1832–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 32 (1989), s. 3–30.
- Zawiliński R.**, *Doświadczenie pedagogiczne*, w: „Encyklopedia wychowawcza”, t. 3 (1885).
- Zdanowicz A.**, *Unormować czytanie. O poradnikach lekturowych przełomu XIX i XX wieku*, w: *Komunikowanie i komunikacja na ziemiach polskich w latach 1795–1918*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.
- Zyndram-Kościalkowska W.**, *Władysław Syrokomla. Studium literackie*, Wydawnictwa E. Orzeszkowej i S-ki, Wilno 1881 (nr VII).
- Życka L.**, *Krótki rys dziejów tajnej oświaty polskiej na ziemi wileńskiej od 1880 do 1919*, Wilno 1932.

#### **Źródła internetowe:**

- Acton H.B.**, *Herbert Spencer*, w: *Encyclopaedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/559249/Herbert-Spencer>, dostęp: maj 2015.

- Alexander Bain, w: *Encyclopaedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/49314/Alexander-Bain>, dostęp: maj 2015.
- Barthélemy abbé Jean-Jacques, w: *Encyclopædia Universalis* [en ligne], <http://www.universalis.fr/encyclopedie/barthelemy-abbe-jean-jacques/>, dostęp: kwiecień 2015.
- Brouard E., *Pape Carpentier (Mme)*, <http://www.inrp.fr/edition-electronique/lodel/dictionnaire-ferdinand-buisson/document.php?id=3325>, dostęp: kwiecień 2015.
- Demśka-Trębacz M., *Dzieje*, <http://www.chopin.edu.pl/pl/universytet/dzieje-uczelni> oraz <http://www.chopin.edu.pl/pl/universytet/dzieje-uczelni/dyrektorzy-i-rektorzy>, dostęp: styczeń 2015.
- Guiral P., *Duruy Victor*, w: *Encyclopædia Universalis* [en ligne], <http://www.universalis.fr/encyclopedie/victor-duruy/>, dostęp : kwiecień 2015.
- Jacob van Lennep, w: *Elektroniczna Biblioteka Literatury Niderlandzkiej (De Digitale Bibliotheek voor de Nederlandse Letteren)*, <http://www.dbnl.org/auteurs/auteur.php?id=lenn006>, dostęp: kwiecień 2015.
- Jan Karłowicz (1836–1903). *Najważniejsze wydarzenia z życia i działalności*; kalendarium wykonane w ramach projektu badawczego przyznanego przez Litewską Radę Naukową (Lietuvos mokslo taryba), Nr. VAT-36/2012 „Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przełomu XIX i XX w., badacz języka litewskiego i polskiego”, <http://www4003.vu.lt/Najwazniejsze-wydarzenia-z-zycia-i-dzialalnoci-933.html>, dostęp: styczeń 2015.
- Korespondencja Jana Karłowicza, rękopis. Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 58. Papiery Jana Karłowicza, sygnatura DE-9546, sygnatura oryginału 119, podtytuł: Listy od Elizy Orzeszkowej, t. 1, 1879–1800, k. 1, 4. Dostępne w bazach zasobów cyfrowych Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu [http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki\\_pl.php?RL-006268](http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-006268), dostęp: styczeń 2015.
- Meier U., *Schmid, Christoph Johannes Nepomuk Friedrich von*, „Neue Deutsche Biographie”, Bd. 23 (2007), s. 144–145, <http://www.deutsche-biographie.de/ppn118759523.html>, dostęp: kwiecień 2015.
- Richter K., *Ebers, Georg Moritz*, „Neue deutsche Biographie”, Bd. 4 (1959), s. 249–250; <http://www.deutsche-biographie.de/ppn118681559.html>, dostęp: kwiecień 2015.
- Schmid Krzysztof ks. kanonik, w: *Elektroniczna baza bibliografii Estreichera*, <http://www.estreicher.uj.edu.pl/xixwieku/indeks/30908,0131.html>, dostęp: kwiecień 2015.

## Abstract

### ***A guide for persons choosing books for children and teenagers. About some aspects of Jan Karłowicz's educational activity***

This article presents the circumstances around the creation, as well as content and composition of Jan Karłowicz's *A guide for persons choosing books for children and teenagers* published in 1881 in Vilnius. The book published by "Wydawnictwo E.Orzeszkowej I S-ki" was a part of, designed by Eliza Orzeszkowa, larger series targeted mainly to readers in Latvia. Her conviction about the necessity for a special editing of the reading guide, raised the need to contact (unknown in person) Karłowicz. This cooperation, in turn, gave rise to a friendship which can be seen in the partially documented correspondence between the two (Orzeszkowa's letters to Karłowicz). The present article shows, among others, Karłowicz's view on the role of literary works in the educational process in context of nineteenth century pedagogical concepts. Author of the *Guide*, with accordance to the reading lists of that time, indicates the importance of reading in upbringing and the educational process of XIX century young Poles. In his regard, the most important ones (which he gives the adequate space and attention) are the works on Polish and general history (including historical synthesis and historical novels, adapted to the cognitive capabilities of a young reader); he also puts some emphasis on the teaching of the Polish language. What's interesting for culture scholars – Karłowicz lists selected ethnographic works as valuable. The contemporary opinions on the *Guide*, often contrasting to the extreme, make for an interesting context to the facts presented in this article. The question: was Karłowicz an educator, remains unanswered. However statement that his work (both scholarly and didactical) influenced many Poles, is undoubtedly true.

Keywords: Jan Karłowicz, Eliza Orzeszkowa, "Wydawnictwo E.Orzeszkowej i S-ki," education and upbringing in XIX century, reading list, reading guide, didactical guide

## Anna Gomółka

Doktor habilitowany nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Teorii i Historii Kultury Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego. Zainteresowania badawcze: teoria, antropologia i historia kultury; antropologia literatury dla dzieci i młodzieży. Opublikowała monografie: *Saga rodu Borejów. Kulturowe konteksty Jeźycjady* (Katowice 2004), *Jan Michał Witort – wprowadzenie do antropologii pokolenia „ludzi naukowych”* (Poznań-Katowice 2011); redagowała tom *Konstanty Ildefons Gałczyński – znany i nieznan*. *Szkice i rozprawy* (Katowice 2005), współredagowała: *Między Bambolandią i Jeźycjadą. Małgorzaty Musierowicz makro- i mikro-kosmos* (Katowice 2003), *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach*

*koligacji* (Katowice 2007), *Wiedza o kulturze w szkole* (Katowice 2007), *Wstyd w kulturze 2* (Katowice 2008), *Bezpieczny świat wielu kultur i narodów. Przewodnik dla nauczycieli* (Katowice 2011), *Starość jako wyobrażenie kulturowe* (Katowice 2013).

## **Małgorzata Rygielska**

Doktor, adiunkt w Zakładzie Teorii i Historii Kultury Uniwersytetu Śląskiego. Autorka książek: *Dwa guziki. Norwid i ewolucjonizm* (2011) oraz *Przyboś czyta Norwida* (2012). Współredaktorka tomów *Ciało, granice, kanon: studia* (2008) oraz *Starość jako wyobrażenie kulturowe* (2013). Interesuje się teorią i historią kultury, antropologią kultury oraz kulturoznawczo zorientowaną antropologią literatury. Członek zarządu katowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego.